

**POGODA**

Dzisiaj słonecznie, temperatura do 75 F (24 C), wiatry południowo-wschodnie z prędkością od 5 do 10 mil na godzinę (8 do 16 km na godz.).  
Jutro częściowe zachmurzenie, ciepło, najwyższa temperatura do 78 F (26 C).  
Wschód słońca o godzinie 5:45 rano, zachód o godz. 7:51 wiecz.

# Dziennik Związkowy

## POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908  
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

**KALENDARZYK**  
Dzisiaj poniedziałek, 3 maja — Rocznica Konstytucji 3 Maja.  
Jutro wtorek, 4 maja — Floriana i Moniki.  
Pojutrze środa, 5 maja — Piusa i Izzydora.

No. 85 Rok (Vol.) LXXV

CHICAGO, IL, Poniedziałek, 3 Maja (May 3), 1982

Telefon wszystkich biur 286-0141. **35¢**

# SILNA POSTAWA WOLNEGO ŚWIATA

## Pierwsze Sukcesy W. Brytanii

### 1-szo Majowa Demonstracja w Warszawie

Warszawa (KW) — Wbrew dowodzeniu superformalistów i niepodległościowców bardzo świeżej daty, że dzień 1-go maja jest świątecznym monopolom komunistów, patriotyczna Warszawa właśnie w tym dniu wyległa na ulice, aby z białoczerwonymi sztandarami i transparentami "Solidarności" dać kontrolę urzędowym spedom kompartii.

Rozmiary tej patriotycznej demonstracji (od 30 do 50 tysięcy ludzi — wg różnych źródeł) były tak imponujące, że zaskoczyły nawet samych organizatorów. W każdym razie była to największa demonstracja niepodległościowców od czasu ogłoszenia bezprawia wojennego. Entuzjazm uczestników tej demonstracji stanowił jaskrawy kontrast wobec nudy i sztywności oficjalnie spędzonych. Obserwatorzy oceniają, że i demonstracja patriotów i galówka urzędowa były liczebnie równe.

Demonstracja przeszła uliczkami Starego Miasta, a więc szlakiem walk szewca-pułkownika Kilińskiego i powstańców warszawskich.

Nad brzegiem Wisły, w zaimprovizowanej trybunie, przemówił do uczestników pochodu młodociany przywódca z odznaką "Solidarności" w klapie.

"Dzisiaj tym bandytom pokazujemy nasze zwycięstwo! Pokazujemy, że jest nas dziesięć milionów" — wołał mówca, a w odpowiedzi wyciągał się ku niemu tysiące rąk z palcami złożonymi w znak zwycięstwa "V" i maszerujący skandowali: "Cała Polska! Cała Polska!"

Mimo licznych patroli policyjnych wokół Starówki, zbrojnych w instrumenty do rozpędzania tłumów, do żadnych incydentów nie doszło, jakkolwiek u zbiegu historycznej ulicy Miodowej z historycznym placem Krasieńskich wszystko wskazywało na to, że będzie starcie, gdy drogą patriotów zagroził milicjanci z gotowymi do akcji armatkami wodnymi. Patrioci jednak "przywitali" milicjantów "kocią muzyką" i skreśliли w boczną ulicę przy entuzjastycznym aplauzie tłumów.

"To fantastyczne, to nie do uwierzenia. To wykazuje, że Solidarność jest ciągle żywa... I co nam mogą zrobić, aresztować cały naród?" — mówił młody student z odznaką "Solidarności" w klapie, przesłoniętą krepą.

Demonstracja patriotów rozpoczęła się przy odbudowanym Zamku na placu Zamkowym i przed historyczną katedrą Sw. Jana. Najpierw pojawił się transparent z napisem "Żądamy zwolnienia Lecha Wałęsy!", a potem inne: "Precz z dyktaturą!", "Uwolnić Wałęsę!", "Żądamy Solidarności!" itp.

W tej pierwszomajowej paradzie wolności dominowali młodzi ludzie. Wielu z nich ubranych było w białe koszulki z czerwonym napisem "Solidarność" — zakazanym przez juntę w dniu 13 grudnia ub.r. znakiem wolności. Szedł też cały oddział harcerzy w mundurach, który miał uczestniczyć w oficjalnej galówce, ale wybrał demonstrację niepodległościową.

Demonstranci przemaszewowali m.in. przed Pałacem Prymasowskim, gdzie odśpiewali "Boże, coś Polskę..." i wznosili okrzyki: "Niech żyje Prymas!".

### Argentyna Odrzuciła Nowy Plan Pokojowy

Brytyjczycy Wzmogą Wszelkie Naciski w Celu Odzyskania Falklandów

(UPI) — Dziś rano brytyjskie helikoptery zatopiły argentyńską łódź patrolową i poważnie uszkodziły drugą. Łodzie znajdowały się wewnątrz strefy wojennej wokół Falklandów. Atak miał miejsce jedynie w kilka godzin po storpedowaniu przez nuklearne łodzie podwodne argentyńskiego krążownika "Gen. Belgrano," w pobliżu Tierra Del Fuego. Krążownik zakupiony od Stanów Zjednoczonych w 1951 roku, stanowił — według oceny W. Brytanii — poważne zagrożenie dla floty brytyjskiej.

Argentyńskie łodzie patrolowe pierwsze oddały strzały do brytyjskiego "Sea King'a." Wówczas helikoptery brytyjskie zaatakowały je rakietami. Jedna z łodzi poszła na dno. Dowództwo argentyńskie odmówiło wszelkich komentarzy na ten temat.

Fotografie pasów startowych w stolicy Falklandów Port Stanley, pokazały rozmiary zniszczeń dokonanych tam przez brytyjskie bombowce. Celem sobotniego ataku było odcięcie możliwości dostaw drogą powietrzną amunicji, żywności, wody, paliwa i sprzętu militarnego dla wojsk okupacyjnych.

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

### Nuda Oficjalnej Galówki

Warszawa (KW) — W przeciwieństwie do pierwszomajowej demonstracji patriotów, ożywionej entuzjazmem i odwagą, oficjalna galówka partyjna na placu Grzybowskim owiana była nudą. Entuzjazmu przymusowo spędzonego tłum nie ożywił salut armatni 24 wystrzałów, ani jałowe przemówienie Jaruzelskiego. Generał stanu wojennego pocieszał się posępnie, że socjalizm istnieje i apelował o jedność "mimo rozbieżności, gorczy i wątpliwości", ponieważ ta jedność jest lepsza od barykad.

Na użytek kamer telewizyjnych Jaruzelski poprowadził notabłów partyjnych i reżymowych pod pomnik Nike na placu Teatralnym, a następnie do Grobu Nieznanego Żołnierza na dawnym placu Marszałka Piłsudskiego, gdzie złożył wieniec.

Przymusowi uczestnicy tej galówki partyjnej nieśli plakaty z wizerunkiem Marksa i innych komunistycznych bonzów oraz transparenty w rodzaju "Warszawa pozdrawia Moskwę" oraz z pojedynczymi wzwianiami "Zgoda, trud i zrozumienie". Okolicznościowe artykuły redakcyjne kontrolowanej prasy dalekie były od urzędowego entuzjazmu. Przebiegała z nich troska z powodu "głębokiego podziemia" w Polsce.

Jeden z dygnitarzy reżymowych, trzymający się z boku, powiedział, że jeszcze nigdy nie widział tak skromnej parady partyjnej.

### Także w Gdańsku...

Warszawa (NYT) — Do Warszawy nadeszła wiadomość, że w dniu 1 maja wielka demonstracja "Solidarności" odbyła się także w Gdańsku — kolebce wolnych związków zawodowych. Wolnościowcy demonstrowali w pobliżu stoczni im. Lenina. Milicja nie interweniowała.

Nadeszła też wiadomość, że "Radio Solidarność" nie zostało przez juntę zlikwidowane, jakkolwiek w ubiegły piątek nagle przerwało transmisję. Nie wiadomo czy przerwę spowodowały trudności natury technicznej.



CHICAGO. — W czasie programu patriotycznego na Daley Plaza przemawiał dyrektor U.S. International Communication Agency Charles Wick (przy mównicy), po lewej stoi prezes ZNP i K.P.A. Alojzy A. Mazewski, obok gościa, wiceprezesa ZNP Helena Szymanowicz. (foto. Jerzy Skware)

## Posłanie Prezydenta Reagana

Prezydent Stanów Zjednoczonych Ronald Reagan przekazał za pośrednictwem Charlesa Wicka posłanie do Amerykanów polskiego pochodzenia, w którym wyraża swój podziw dla bohaterstwa narodu polskiego i "Solidarności" za wytrwałą postawę w walce o prawa ludzkie i wolności obywatelskie.

Prezydent stwierdza, że Ameryka jest gotowa przyjąć Polsce z pomocą ekonomiczną, znieść sankcje nałożone po wprowadzeniu przez reżim Jaruzelskiego stanu wojennego, jeśli stan ten zostanie zniesiony, a wszyscy więzieni wypuszczeni na wolność. Prezydent apeluje do reżimu o rozpoczęcie rozmów z "Solidarnością" i Lechem Wałęsą.

Poniżej pełny tekst posłania Prezydenta:

May 1st is celebrated as Labor Day in many parts of the world. Although the celebrations originated in the U.S., recently the Communist world has paid it a special attention. This takes an ironic significance in the wake of brutal actions by Polish authorities to crush "Solidarity" — the only free

### Junta Boi Się Dzisiejszych Demonstracji

Warszawa (UPI) — Po doświadczeniach sobotnich junta Jaruzelskiego wykazała jak bardzo obawia się demonstracji dzisiejszych.

Na ulice Warszawy skierowane zostały ciężarówki wojskowe, obsadzone żołnierzami i milicjantami. Pojawili się też specjalne oddziały milicyjne z armatkami wodnymi i z plastikowymi tarczami ochronnymi.

Junta zapowiedziała, że z całą surowością potraktuje niepodległościowych demonstrantów w Warszawie i w Gdańsku. Ruch pojazdów z dąży się wskazywać, że milicja stara się odciąć od reszty stolicy dzielnicę Starego Miasta, zapisaną w historii walką o wolność od czasów Kilińskiego aż po Powstanie Warszawskie.

### LOT'em Na Wolność

Berlin (UPI) — W bazie lotnictwa amerykańskiego Tempelhof w Berlinie zachodnim wylądował pasażerski samolot LOT'u, który na trasie Wrocław-Warszawa został opanowany przez wolnościowców.

Samolot miał na pokładzie 5 członków załogi i 52 pasażerów. Spiskowców było podobno ośmiu. Podobno dwóch uzbrojonych strażników zostało lekko rannych.

trade union in a communist country. Poland is no longer on front pages every day, but we must continue to honor the unbroken spirit of the Polish people and to call upon Poland's leaders to recognize their commitments.

Polish leaders must take positive action if there is to be hope for either economic recovery or healing of a hatred and bitterness, that the political repressions has granted.

On December 23 we imposed a broad range of economic sanctions against Warsaw in response to the government sanctions of marshall law. We made it clear that these sanctions are reversible if and when Polish authorities restore the internationally recognized human rights of the Polish people. When that happens we stand ready to provide assistance to help in Poland's economic recovery.

The actions taken earlier this week by the Polish government are a welcomed step in the right direction, but not enough. By their own counts, over 2,000 citizens including Lech Walesa, are still imprisoned.

I would like to lift our sanctions and help Poland, but not until the Polish government has ended marshall law, release the detained and reopen genuine dialogue with "Solidarity," lead by Lech Walesa.

So on this day — Law Day in the U.S., when we commemorate our principles of liberty and individual rights, we reflect upon the Polish people's lack of such freedoms and upon their struggle to gain them.

Ronald Reagan

"Żeby Polska była Polską!"

### Szczerze Wyznanie "Trybuny Ludu"

W "Trybunie Ludu" ukazał się artykuł przyznający szczerze, że PZPR cierpi na wielki brak poparcia młodego pokolenia Polaków. Autor artykułu napisał między innymi:

"Ani razu jeszcze nie spotkałem polskiej matki, która by powiedziała, że pragnie aby jej dziecko stało się komunistą. Ponad 30 lat minęło od chwili, gdy rozpoczęła się przemiana w naszym kraju, a słowo komunisty wciąż nie zdobyło sobie społecznego uznania".

"Polacy — pisze dalej komunistyczny autor — wciąż mają przed oczyma groźny monstrualny obraz komunisty jako chciwego krwi i władzy wroga Pana Boga, państwa i ojczyzny".

## Wobec Sowieckiego Imperializmu Nie Jest Żądaniem Wygórowanym — Mówił Mazewski Na Manifestacji

Wick: "Duch Polaków Nigdy Nie Został Złamany"

Mohl: "Solidarność Żyje i Będzie Żyć, Bo to Jest Cały Naród"

Thompson: "Dopóki Polska Nie Jest Wolna — Świat Nie Jest Wolny"

"Silna i zdecydowana postawa Stanów Zjednoczonych i Europy Zachodniej, jest zdolna poskromić arogancję i brutalność sowieckiego imperializmu, który nieczym się nie różni od zbrodni bezkarnych w swej ekspansji carów rosyjskich" — powiedział prezes ZNP i K.P.A., A. Mazewski, apelując równocześnie do prezydenta Reagana o nałożenie dodatkowych sankcji na Sowiety i Polskę.

Prezes Mazewski wyraził wdzięczność Prezydentowi za jego zdecydowaną postawę wobec militarnej kabały w Warszawie, za sympatie i współczucie okazane narodowi polskiemu.

"Oświadczamy warszawskiemu reżimowi, parafrazując słowa poety: Możecie zabić jednego — narodzi się nowy. Polska nie umrze... Widok spokojnych ludzi dążących do zmian na drodze pokojowej, przeraża marksistowsko-leninowskich władców w Warszawie. Brutalność tych tchórzy nie odbierze Polakom ich wiary, odwagi, ani marzeń o tym, żeby Polska była Polską..." oświadczył Charles Wick.

## Naciski Na "Szczytówkę" USA — ZSRR

Washington (ST) — Niektórzy główni doradcy Białego Domu uważają, że spotkanie szczytowe USA — ZSRR w tym roku, jest tak istotne, że sugerują by prez. Reagan konferował z wysokimi przedstawicielami rządu sowieckiego, jeśli nie będzie to możliwe z cierpiącym na choroby serca, Leonidem Breżniewem. Dyrektor planowania przy Radzie Bezpieczeństwa Narodowego, Norman Bailey uważa, że zupełnie właściwą byłaby zgoda Reagana na rozmowy z Nikolai Tichonowem, w zastępstwie Breżniewa.

Podczas kiedy Breżniew jest prezydentem i szefem partii, Tichonow nosi tytuł szefa rządu. Bailey powiedział, że jedyną przeszkodą w podjęciu rozmów z USA, jest stan zdrowia Breżniewa. Twierdzi on, że Sowiety niecierpliwie oczekują na takie spotkanie.

Podczas konferencji z reporterami Bailey wyjaśnił, że "sowieckie dowództwo znalazło się na rozdrożu. Breżniew jest poważnie chory. Istnieją obawy, że stan jego zdrowia nie ulegnie poprawie. Na jego miejsce oczekuje wielu kandydatów lecz nie ma ani jednego zdecydowanego sukcesora. Ze względów praktycznych, w ZSRR — od śmierci Stalina — istnieją rządy kolektywne, co ostatnio stało się jeszcze bardziej widoczne niż poprzednio. Spotkanie prez. Reagana z Tichonowem byłoby zupełnie "właściwe", ponieważ pełni on funkcję premiera, nie jest on uważany za następcę Breżniewa i dlatego nie wzbudzi obaw innych członków Polbiura, liczących na objęcie stanowiska prezydenta ZSRR".

Wśród członków rządu faworyzujących szczytowe posiedzenie USA — ZSRR w 1982 roku, znajduje się sekretarz stanu A. Haig oraz przewodniczący senackiego Komitetu Spraw Zagranicznych Charles H. Percy (R.-Ill.). Uważają oni, że znacznie lepiej byłoby doprowadzić do spotkania z rządu Breżniewa, długoletniego przeciwnika, którego poglądy są znane i który wyraził chęć podjęcia negocjacji o porozumieniu w sprawie broni nuklearnej niż z jego następcą, mogącym reprezentować znacznie bardziej twardą linię niż obecny prezydent ZSRR.

### Falklandy i Złoto

London (UPI) — Wiadomość, że kryzys falklandzki w formie ostatecznej może być zażegnany, spowodowała niższe ceny złota. W Zurichu spadła o \$13.50 na uncję. Giełda londyńska była zamknięta z powodu majowego święta. Kurs dolara był zmienny.

Gubernator stanu Illinois, James Thompson, mówił o ciemnym narodzie polskim: "Domagając się wolności dla Polaków, domagamy się jej dla całego świata, bo dopóki Polska nie jest wolna, doputy świat nie jest wolny..." oświadczył Gubernator.

"... Kilka dni temu wojskowi władcy Polski, reprezentowani przez gen. Jaruzelskiego, ogłosili, że zwolnią z obozów 1,000 osób. Powinniśmy im dzisiaj, z tego miejsca, przekażać posłanie, stwierdzające: Generale! dopóki jeden mężczyzna, jedna kobieta, czy jedno dziecko zatrzymywane jest wbrew ich woli, nikt nie jest wolny..."

Płomienne przemówienie Gubernatora przerywano kilkakrotnie owacjami.

Z wielką serdecznością przyjęto wypowiedź jednego z głównych mówców sobotniej uroczystości upamiętniającej 191 rocznicę ustanowienia Konstytucji 3 Maja. Charles Wick, osobisty przyjaciel Prezydenta i dyrektor amerykańskiej agencji telekomunikacyjnej U.S. International Communication Agency, mówił o sprawach Pol-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

## Groźba Udziału ZSRR w Kryzysie Falklandzkim

Washington (UPI) — Prez. Reagan ostrzegował, że zaangażowanie w konflikt falklandzki ze strony ZSRR, może doprowadzić do poważnych konsekwencji międzynarodowych, lecz jednocześnie wyraził przekonanie w możliwość pokojowego rozwiązania kryzysu.

Były sekretarz obrony Harold Brown sugerował, że Moskwa może zaoferować Argentynie pomoc. Brown oświadczył również, że Sowiety zechcą wykorzystać niebezpieczną sytuację dla swych własnych interesów — podobnie jak to robią w innych rejonach świata przy każdej sposobności — dostarczając Argentynie bezpośrednio lub pośrednio sprzętu militarnego.

Minister spraw zagranicznych W. Brytanii, Francis Pym wątpi w zaangażowanie ZSRR w konflikt falklandzki, twierdząc, że żadne informacje nie sugerują by Moskwa faktycznie nosiła się z zamiarem aktywnego udziału w tej konfrontacji.

Kongr. Michael Barnes (D.-Md.), przewodniczący izbowego Podkomitetu Spraw Zagranicznych do spraw Ameryki Łacińskiej, powiedział, że ambasador Argentyny, Esteban Tackas poinformował go, że Rosjanie i Kubańczycy już wystąpili z ofertą pomocy, która nie została jednak przyjęta przez rząd w Buenos Aires, zdający sobie sprawę z konsekwencji skorzystania z ich asysty.

Jednocześnie, konr. Barnes oświadczył, że Argentynscy przyznali, że w razie konieczności "zwrócą się o pomoc tam, gdzie będą mogli ją otrzymać".

# Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

## Miesiąc Królowej Polski

... "W szerokim pasie strefy umiarkowanej maj jest najpiękniejszym z miesięcy. Miesiąc czarów, poezji, piękna jeszcze dziewczęcego. Zaręczyny ziemi..."

Legendy mówią, że Bóg stworzył świat w maju. Lub, że odblask raju padł na ziemię, gdy Archanioł otworzył wrota, by wygnać Adama i Ewę. Z woli Bożej ten odblask wraca co roku majem, budząc w sercach ludzkich tęsknoty.

... Jest li człowiek, stary czy młody, nieczuły na maj? Chyba nie ma. Młody, bo dusza w nim kwitnie do wtóru, stary bo wspomina... Sędziwy Jagiello nie był poetą, a umarł z zachwytu nad słowikiem i majem. Kościół uznał ten miesiąc za godny tego, by go ofiarować Królowej wszystkiego piękna.

Słowo "maj" stanowi nie tylko nazwę miesiąca, lecz określenie młodej zieleni. "Chwalcie łaki umajone" — mówi pieśń. W kościołach ma się ołtarze.

Miesiąc maj jest miesiącem poświęconym Maryi. Jak Polska długa i szeroka, w domach, wsiach, osadach, miastach ludzie schodzą się wieczorami na wspólne modlitwy, zwane nabożeństwem majowym. Nabożeństwo to — piękne jak maj — przemawia do uczuciowości polskiej tak silnie, że niejedną zdecydowaną przeciwnik Kościoła rad dołącza do śpiewającej gromady. Wieczory majowe są ciepłe i wonne. Na błękit nieba kładą się blaski różowe...

Z. Kossak "ROK POLSKI"

### Nabożeństwo Majowe u O.O. Jezuitów

Codziennie w ciągu maja o godzinie 8 wiecz. majowe nabożeństwo poprzedzi Msza św. odprawiana w intencji Polski, "Solidarności" i uwolnienia więzionych.

Zachęcamy zuchów, harcerki, harcerzy, rodziców do licznego udziału w nabożeństwie, tak ściśle związanym z polską tradycją religijną.

### Młodzieńczy Rozmach

Hufiec Harcerzy nadał w tym roku obchodom Dnia Patrona Harcerstwa rozmach młodzieńczy i trzeba stwierdzić, że program i plan swój wykonał w stu procentach. W historii Hufca jest to pierwszy dwudniowy obchód św. Jerzego.

W sobotę o godz. 3:15 w sali 90-ej Placówki SWAP rozpoczął się Kominek harcerski, którego program — zgodnie z hasłem zręcznym na Oplatku Obwodu — został oparty na wzywaniu: "Zeby Polska była Polska". Wszak i życie św. Jerzego realizowało się zgodnie z rycerską zasadą służby Bogu, Ojczyźnie, bliźnim i w wierności kodeksowi rycerstwa. Właśnie tę myśl realizował program kominka.

W krąg zasiadli: Skrzaty, Zuchy i Harcerze, a było ich ponad dwustu. Tym razem "nie dopisali" rodzice — a szkoda, bo to jedna z najlepszych dróg oddziaływania wychowawczego na własne dzieci. Czekają one na swoich rodziców, na uznanie z ich strony. Z uwagą obserwują, czy ich rodzice pochwalają postawę i zachowanie, czy podoba im się śpiewana piosenka przez Gromadę, Drużynę, a udany skecz wywoła uśmiech radości i zadowolenia.

Pamiętajmy, drodzy rodzice, że

dzieci nasze włożyły w swój występ serce i wysiłek — i oczekują na ocenę. Jest bardzo ważnym czynnikiem kształtowanie osobowości i charakteru rozwijającego się człowieka. Ocena ze strony rodziców i społeczeństwa dorosłych zapada głęboko w duszę dziecka i staje się cegiełką w budowie jego charakteru. Obojętność ze strony rodziców rodzi w dziecku inny pogląd — "to widocznie nie ważne"... "to nikogo nie obchodzi"... "po co ja mam to robić"... "po co mam tracić czas"...

Ale wróćmy na salę...

Po uwzględnieniu "poprawki" czasowej ze względu na trudności transportowe — kominek zaczęły zuchy piosenką "Trzecia już godzina". Po czym Hufcowy przywitali gości, złożyli życzenia wszystkim Jerzym — i wtedy rozbrzmiała piosenka "Jak długo w sercach naszych choć kropla polskiej krwi", przypominając wszystkim o naszym obowiązku wobec Polski — myśl ta była motywem całego programu. Płynęły piosenki zuchowe, ludowe, patriotyczne i harcerskie przeplatane deklamacjami i pokazami (tych było nie za dużo!). Należy tu podkreślić, że wszystkie punkty programu zgadzały się z przewodnią myślą kominka. Inna piosenka przeniosła nas nad Wisłę, a deklamacja wiersza "To, Polska" uświadomiła nam, że jest nią każdy dom, każdy zakątek w Polsce, każdy człowiek i moje własne serce.

Skrzaty przypomniały piosenką kaszubską i piosenką, że "Nigdy do zguby nie przyjdą Kaszuby", a wiersz Belzy (Słoneczna Gromada) "Kto ty jesteś?" — podkreślił, że choć żyjemy w innym kraju — jesteśmy Polakami. Po czym śpiewem popisywały się zuchy Gromad: "Chłopcy z Lasu" i "Orląt Tatrzańskich".

Muszę się jednak skrać. Dlatego jeszcze tylko kilka ogólnych uwag. Często śpiew wypadał zbyt cicho — moim zdaniem — z powodu słabego opanowania tekstu. Jedynie 16-ty D.H. i 27-ma D.H. im. J. Sobieskiego (w tym dniu przyjechał do nas Drużyn Z.H.P.) oraz dzielne Giermki z Mount Prospect — stanowią chwalebne wyjątki. Na wyróżnienie zasługuje również b. dobrze przygotowany skecz 3-ciej D.H. Dobry był pomysł melodyjnej deklamacji "Zeby Polska była Polska", ale wypadł słabiej z powodu nieobecności niektórych harcerzy.

Krótką gawędą Hufcowego phm. T. Więcka, Hymn Harcerski i Apel Jasno-górski zakończył bogaty program. O godz. 7:30 w kaplicy Ojców Jezuitów — Msza św. dla Instruktorów Hufca, odprawiona przez naszych kapelanów — ks. Z. Góreckiego (który ledwie zdążył z Detroit) i ks. phm. J. Baranioka — zakończyła pierwszy dzień obchodu Patrona Harcerstwa.

W niedzielę przed wyruszeniem harcerzy na Grę Polową, a zuchów na wycieczkę do parku i muzeum — w kościele św. Józefa, 2311 N. Southport — Druh Kapelan Z. Górecki odprawił Mszę św., witając harcerzy w tej świątyni, którą budowały poprzednie pokolenia Polaków prawie przed 100 laty, podkreślił nasz obowiązek opieki nad tymi polskimi świątyniami. Na podkreślenie również zasługuje fakt, że mimo wczesnej godziny (8:30) i nowego miejsca zbiórki, na Mszę przybyła liczna młodzież (ponad sto osób) i tym razem liczne grono rodziców.

Czekamy na opisy wrażeń z gry polowej i wycieczki. Słowa uznania Hufcowemu i Hufcowi za rozbudowany i urozmaicony program obchodu Patrona Harcerstwa — zgodnie z harcerską — romantyczną zasadą "Mierz siły na zamiary..."

### Trzecia Drużyna — Matkom

Rada 3-ciej D.H. im. A. Małkowskiego zaprasza swoich Rodziców na Mszę św. odprawioną w dniu Święta Matek — w niedzielę, 9 maja, o godz. 11 w kaplicy Ojców Jezuitów, 4105 N. Avers. Msza św. jest w intencji Matek harcerzy i Danuty Wałęsy, żony Lecha Wałęsy. Po Mszy — krótki program także — przygotowany przez harcerzy.

### Nowy Zarząd

Koła Przyjaciół Harcerstwa W dniu 25 kwietnia odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze K.P.H., w wyniku którego ponownie został wybrany Zarząd Koła w dotychczasowym składzie.

Omówiono szereg zagadnień związanych z aktualną pracą Koła i Hufców.

Zarządowi życzymy dużo sił oraz pomysłowej i owocnej pracy.

# Dzień Dobry, Dzieci!

Trzeci Maja, to Polskie Święto Narodowe. Dzień 3-go Maja obchodzą uroczystie wszyscy Polacy na całym świecie śpiewając:

Witaj majowa Jutrzenko  
Świeć naszej polskiej krainie!  
Uczymy ciebie piosenką,  
Która w całej Polsce słynie.

Witaj maj — 3-ci Maj  
U Polaków błogi raj.  
Witaj maj — 3-ci Maj  
U Polaków błogi raj!

## W Dniu Trzeciego Maja

Hej, przed katedrą świętego Jana  
Lud poruszony czeka od rana  
Bo dzisiaj Naród w sejmowej sali  
Zacne i mądre prawa uchwalil.

Majowe słońce płonie nad światem  
Dzień to radości, szczęścia i sławy  
Drż od okrzyków mury bogate  
Najukochańszej Warszawy.

## Spór Między Miesiącami

Na ziemi od początku zgody nie było. Nie tylko ludzie wojny prowadzili, ale nawet i miesiące sprzeczały się między sobą, że to jeden ma więcej dni, a drugi mniej. To znowu miesiące godziły się i zapraszały wzajemnie na zabawy. Razu pewnego Marzec, który jest strasznie chciwy i któremu Luty, największy w świecie hulaka, zdążył już przepić dwa dni, chciał tego ostatniego przynajmniej przy pomocy zakładu trochę oskubać.

Zaprosił tedy Marzec Lutego do siebie na wielki bal i przy tej okazji założył się, że Luty do niego dojechać nie potrafi. Tymczasem Luty nie w ciemnię bity, poraził się Maizką, który jest pomiędzy miesiącami naj-mądrzejszy. I ten Lutemu tak zalecił.

— Kiedy będziesz jechał do Marca, to weź z sobą sanie, łódź i wóz. Będzie Marzec prac śniegiem, to pojedziesz saniami. Będzie deszczem lać, wsiądziesz na łódkę, a będzie gruda, to włożysz sanie i łódkę na wóz i także pojedziesz.

Luty posłuchał mądrej rady i nie dał się złapać Marcowi, który musiał mu jeszcze dużo pieniędzy zapłacić za przegrany zakład.

Marzec jednak domyślił się, czyja to była rada. Wskutek tego, starego zatargu marzec jeszcze dotąd w dniach majowych nieraz z daleka mroźnym wiatrem dmuchnie i zamrozi całą zieleność.

wg. Oskara Kolberga



## Uliczka Naszej Babi

Jest uliczka, jak piosenki zapomniane,  
Nie śpiewanej i niemodnej już od lat.  
Małe domki przycupnięte za parkanem,  
Jak popatrzysz — to od razu inny świat.  
Uliczka babci, uliczka babci  
Uliczka naszej babci  
Świat tu taki całkiem inny  
Taki całkiem inny świat  
Jak z piosenki nie śpiewanej  
I nie granej już od lat  
Ale nuty w tej piosence  
Takie bliskie sercu są  
Że na zawsze w swej pamięci  
Zachowamy wszystko to.

Babcia krząta się przy kuchni  
już od rana  
Wuiki do niej na herbatę mają przyjść  
Babcia placek ze śliwkami piecze dla nas  
Wanilowo i śliwkowo pachnie dziś.  
Uliczka babci, uliczka babci  
Uliczka naszej babci  
Ta uliczka wcale się tak nie nazywa  
W spisie ulic takiej nazwy jeszcze brak  
Ale my się postaramy, proszę babci  
Zeby tak się nazywała, właśnie tak;  
Uliczka babci, uliczka, babci  
Uliczka naszej babci.  
WANDA CHOTOMSKA



## Zaczarowani Dworzanie

Wiadomo, że książę Władysław Łokietek długo i uporczywie walczył o koronę królewską. Był mały — marzył o wielkości, lecz ziszczanie marzeń nie przyszło mu łatwo. Niejedną raz pobity musiał ustępować.

Sprawa poszła głównie o Kraków, jako symbol władzy zwierzchniej. W Krakowie pewna część zamożnego mieszczaństwa sprzyjała Wacławowi czeskiemu, oddając mu swe siły zbrojne i zasoby pieniężne. Trudna to była walka.

Odparty Władysław Łokietek skrył się pod Krakowem w skalistym wąwozie, wśród jaskiń, lasów i skał. Wybrał to miejsce nie tylko dlatego, że dawało ono dobre schronienie, ale także i dlatego, że leżało nie opodal pogranicza ze Śląskiem, skąd spodziewał się rychłej pomocy.

Gołębie, które błyskawicznie wzbijały się w górę nad lesiste parowy i skały, utrzymywały łączność księcia z Krakowem, gdzie działał jego zaufany rycerz, Wszebór, a także z miastami Śląska. Tam również ujwiali się zwawo wysłannicy Łokietka, sposobiąc mu nowe siły zbrojne.

Po pewnym czasie, gdy już niemal wszyscy sądzili, że pokonany książę zrezygnował z dalszej walki o tron, Łokietek, mający przy boku wiernego Wszebora, hufce rycerstwa krakowskiego, śląskiego, sandomierskiego oraz liczne oddziały chłopskie — na znak, przyniesiony mu przez gołębia, nie-Spodziewanie uderzył na Kraków.

c.d.n.

## Anagram

Z pewnością odgadnięcie nazwy tego przedmiotu, często używanego przy szyciu. Z liter tej nazwy spróbujcie ułożyć jeszcze co najmniej 10 nowych wyrazów.

Opr. Betty L. Uzarowicz

Rozwiązania zagadek: 1. przebiśnieg, 2. zawilec, 3. sasanka, 4. fiolet.

## BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA

Adwokat mówiący po polsku  
zajmuje się wszelkiego rodzaju  
sprawami.

- Rozwody
  - Uszkodzenia Cieleśne
  - Sprawy Kryminalne
  - Przekroczenia Drogowo
  - w Stanie Nietrzeźwym
  - Sprawy Emigracyjne
- Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY.  
Przyjmuje także wieczorami.  
Dzwoni 7 dni w tygodniu, 24-  
godzinny. Dwa biura: Downtown  
i Northwest.

726-3753

## AMERICAN WOMEN'S MEDICAL GROUP

Specjalistyczne Centrum  
Lekarskie Dla Kobiet  
LEKARZE GINEKOLOG  
oraz asystentki

MOWIĄ PO POLSKU!!!

Zabiegi Ginekologiczne,  
Nowoczesne Badania Ciąży,  
Porady

Dzwonić: 772-7726  
pytać o Marię lub Irene.  
Od Poniedziałku do soboty:  
8 a.m. — 4 p.m.

2744 N. WESTERN AVE.  
(Przy Diversey Ave.)

Lucy Maud Montgomery

# Ania z Avonlea

156

(Ciąg dalszy)

Lecz kiedy Janka Andrews w drodze powrotnej do domu zwierzyła się Oliverowi Sloane ze swego głębokiego przekonania, że w tajemniczej zmianie decyzji Parkera kryło się coś więcej niż to, co wyznała Ania — mówiła także prawdę.

Poprzedniego wieczora Ania odwiedziła babkę Jasia Irvinga i wracała do domu skróconą drogą, wiodącą z początku przez nisko położone pola nadbrzeżne, następnie przez las bukowy i małą ścieżynę, która łączyła się z szosą w pobliżu Jeziora Lśniących Wód, nazywanego przez ludzi o niezbyt bujnej wyobraźni sadzawką Barrych. W tym właśnie miejscu stały przy drodze dwa kabriolety. W jednym siedział Parker, w drugim Corcoran, mieszkaniec Nowych Mostów, o którym pani Linde ze znaczącą miną powiedziała, iż nigdy nie dowiedziono mu, że postąpił nieuczciwie. Był on agentem towarzystwa sprzedająca narzędzi rolniczych i wybitną osobistością w sprawach politycznych. Zazwyczaj maczał palce — niektórzy mówili, że i całą rękę — w każdym politycznym bogosię, który warzono. Ponieważ zaś Kanada znajdowała się w przededniu powszechnych wyborów, Corcoran był od paru tygodni bardzo czynny w werbowaniu stronników dla kandydata swojej partii. Właśnie gdy Ania wychodziła na drogę, spod zwieszających się gałęzi bukowych doszły ją słowa Corcorana:

— Jeśli będzie pan głosował za Amesburym... hm. Mam pański weksel na bronę kupioną przez pana na wiosnę. Sądzę, że rad by go pan mieć z powrotem. Co?

— N... no tak — przeciągał wyrazy Parker — jeśli pan tak stawia kwestię... zgodzę się chyba. W dzisiejszych ciężkich czasach należy dbać o pieniądze.

W tej chwili obaj spostrzegli Anię i momentalnie przerwali rozmowę. Ania obojętnie skinęła głową i szła dalej z nieco wyżej niż zazwyczaj wzniesioną bródką, ale Parker zatrzymał ją.

— Może cię podwieźć, Aniu? — zapytał żywo.

— Nie, dziękuję — odparła Ania uprzejmie, lecz z taką kłującą pogardą w głosie, że nawet niezbyt wrażliwy Parker poczuł się dotknięty. Poczzerwiał i gniewnie ściągnął lejce. Ale w następnej chwili już się opamiętał. Spojrzał niechętnie na Anię, która odalała się spokojnie, ze wzrokiem utkwionym przed siebie. Czyżby słyszała niedwuznaczną propozycję Corcorana i jego własną, aż nazbyt wyraźną odpowiedź? Przeklął Corcoran! Że też nie potrafi wyrażać się ostrożnie! Dobrze go urządził! I przekłete rudowłose nauczycielki, które wyskakują z lasów bukowych, gdzie nie wiadomo po co się włóczą. Parker, który mierzył wszystkich własną miarką — skutkiem tego nieraz się mylił — doszedł do przekonania, że jeśli Ania rozmowę słyszała, to opowiadać będzie o jego sprzedajności na prawo i lewo. Co prawda, Parker, jakżeśmy to już widzieli, nie bardzo dbał o opinię ogółu, ale został uznany za sprzedawczyka i dla niego byłoby straszne. A jeśliby ta wiadomość doszła kiedykolwiek uszu staro-go Spencera, żegnaj na zawsze, nadziejo zdobycia Luizy wraz z widokami bogatego dziedzictwa po majątym farmerze! Już i tak szły słuchy, że Spencer krzywo nań spogląda, nie należało ryzykować więcej.

— Hm... hm... Aniu, chciałem się z tobą rozmówić w sprawie, o której dyskutowaliśmy ostatnio. Postanowiłem nie wynajmować plotu Stowarzyszeniu Aptekarzy. Wasze Koło zasługuje na poparcie.

Ania odtajała odrobine.

— Dziękuję panu — rzekła.

— I... i... nie wspominaj nikomu o tej mojej pogawędce z Corcoranem.

— W żadnym razie nie miałam zamiaru mówić o niej — rzekła Ania lodowato, gdyż wolałaby raczej widzieć ogłoszenia aptekarskie na wszystkich płotach avonlejskich niż zniżyć się do układów z człowiekiem, który chciał sprzedać swój głos wyborczy.

— Właśnie... właśnie — potwierdził Parker, wyobrażając sobie, że zrozumieli się doskonale. — Nie przypuszczałem zresztą, abyś to uczyniła. Przecież ja tylko naciągałem Corcorana. Myśli, że jest taki przebiegły. Ani mi się śni głosić za Amesburym, głosię, jak zawsze, za Grantem. Przekonanie się o tym po wyniku wyborów. Umyślnie naciągałem Corcorana, żeby się zdemaskował. A co do plotu, wszystko będzie w porządku... powiedz o tym Miłośnikom.

„Świat składa się z różnych typów ludzkich, jak mówiono mi nieraz, ale bez niektórych naprawdę by się obezšlo — rozmyślała Ania tego wieczora w swoim pokoiku. — W żadnym razie nie rozgłosiłabym tej wstretnej rozmowy, więc sumienie moje jest czyste w tym punkcie. Doprawdy nie wiem, czemu zawdzięczamy taki obrót sprawy. Ja nic nie zrobiłam, a trudno przypuszczać, żeby Opatrzność używała za narzędzie do swoich celów takich ludzi jak Parker i Corcoran”.

W ichy złocisty wieczór, kiedy wietrzyk tajemniczo szemrał wśród świerków otaczających dziedziniec, a cienie wydłużały się leniwie na skraju lasu, Ania, zaryglowawszy drzwi szkoły, schowała klucz do kieszeni. Westchnęła z zadowoleniem: rok szkolny się zakończył. Komitet Szkolny odnowił z nią umowę na rok następny, nie szedząc przy tej sposobności serdecznych wyrazów uznania. Tylko pan Andrews zwrócił jej uwagę, że powinna częściej używać różgi. I oto uśmiechały się do niej zachęcająco dwa miesiące dobrze zasłużonego wypoczynku. Schodząc ze wzgórzka z koszykiem kwiatów w ręce, Ania czuła zadowolenie ze świata i z siebie. Od chwili ukazania się pierwszych fiołków nie zaniedbywała nigdy swej cotygodniowej pielgrzymki do grobu Mateusza.

(Ciąg dalszy nastąpi)

**SEZAM FOOD STORE**  
3023-25 N. MILWAUKEE  
TEL.: 489-5570

Artykuły spożywcze, wędliny, warzywa, owoce.  
Specjalne niskie ceny polecają właścicielce Irena i Bogdan z okazji otwarcia sklepu.  
Specjalizujemy się w domowym wyrobie artykułów garmażeryjnych.

• • •

Szynka pieczona na miodzie \$ 3.49 ft.  
Kabanosy ..... 3.19 ft.  
Kiełbasa zwyczajna ..... 1.89 ft.  
Kiełbasa świeża ..... 1.55 ft.

Pierogi (z serem, z kapustą, z kapustą i grzybami, z mięsem, z ziemniakami, ze śliwkami) ..... 2.29 ft.

Siedzie (rolnopsy, w śmietanie, w oleju) ..... 2.79 ft.  
Siedzie z beczki ..... 1.69 ft.  
Sękacz ..... 3.50 ft.  
Kołaczki ..... .35 szt.  
Jajka Jumbo ..... .99 szt.  
Grejfruty białe i czerwone 3 ft. 1.00  
Banany ..... 3 ft. 1.00

7-UP Special 6 Puszek  
Reg. 2.59 ..... Teraz 2.39  
7-UP Special 2 Litry  
Reg. 1.59 ..... Teraz 1.29

Otwarty codziennie od 8:00 rano do 9:00 wiecz., w niedzielę od 9:00 rano do 4:00 ppl.

MOWIMY PO POLSKU

# Nowy Program Obrony Cywilnej

Biały Dom opracował nowy program obrony cywilnej na wypadek wybuchu wojny nuklearnej ze Związkiem Sowieckim. Zasadniczą nowością jest wywożenie ludzi poza najbardziej wystawione na cel wroga skupiska ludzkie do ośrodków wiejskich. Poprzedni plan przewidywał budowę schronów wewnątrz miast. Tym razem planiści kierowali się założeniem, że dzięki doniesieniom wywiadu, rząd będzie wcześniej wiedział o przygotowaniach Sowietów do ataku. Plan jest zupełnie bezwartościowy, jeśli atak nastąpi niespodziewanie. Nikt nie zdoła wówczas opuścić miast.

Przewiduje się ewakuację 145 mln Amerykanów, mieszkających w 400 tak zwanych ośrodkach zagrożenia, czyli dużych miastach i w pobliżu baz militarnych. Eksperti twierdzą, że nuklearny atak na Stany Zjednoczone z obecnym planem obrony cywilnej, mógłby spowodować śmierć 139 mln ludzi. Wprowadzenie w życie nowego programu samoobrony, ograniczyłoby tę liczbę do około 46 mln. Plan ten wydaje się słuszny ze względów strategicznych. Chodzi o to, że ZSRR zdał sobie sprawę z faktu, że Amerykanie są również przygotowani na atak, a więc wystrzelenie rakiet nuklearnych nie zapewni im wygranej, że USA ciągle mają szansę na wygraną, a przynajmniej dokonanie poważnych zniszczeń na terenie Zw. Sowieckiego.

Krytycy polityki militarnej prez. Reagana, twierdzą, że nowy program jest tylko jeszcze jedną próbą przekonania Amerykanów, że istnieje możliwość wygrania wojny nuklearnej, podczas gdy możliwość taka w ogóle nie wchodzi w rachubę.

Inni uważają, że ewakuacja nie powiedzie się, zwłaszcza w dużych ośrodkach miejskich, choćby z tak prostej przyczyny, jak brak dostatecznej ilości dróg wyjazdowych, na których z pewnością powstanie zator wywołany nie tylko ilością pojazdów, lecz paniką kierowców i ich pasażerów, normalną w chwilach poważnego zagrożenia.

Inni jeszcze twierdzą, że pieniądze powinny zostać wydane na opracowanie bardziej skutecznych programów obronnych. Swęgo czasu, sądzono że atak atomowy mógłby zniszczyć niektóre miasta, pozostawiając inne w stanie nienaruszonym. Obecnie biorąc pod uwagę ilość rakiet nuklearnych, wycelowanych w USA, sądzi się, że wszystkie miasta amerykańskie, z liczbą mieszkańców powyżej 50.000 ludzi zostaną zaatakowane jednocześnie, bądź w niewielkim odstępie czasu. Nowy plan przewiduje wywóz 145 mln ludzi w rejon wiejskie, gdzie będą chronieni — być może przez kilka tygodni — przed promieniami radioaktywnymi, przenoszonymi przez wiatry. Plan, jak już wcześniej wspomnieliśmy, oparto o przekonanie, że atak nie będzie zaskoczeniem. Zaskoczenie odbiłoby się niekorzystnie na atakujących, ponieważ mogłoby odbyć się jedynie w tajemnicy przed własnym społeczeństwem. Wszelkie

## Bezplatny Kurs Języka Angielskiego

Już 3 maja rozpoczyna się lekcje języka angielskiego w filii Biblioteki Publicznej "Damen Ave. Branch Library," przy 2056 N. Damen Ave.

Lekcje odbywają się na dwóch poziomach: dla początkujących i zaawansowanych. Nauka jest bezpłatna i odbywa się w poniedziałki i czwartki w godzinach od 6 do 8 wieczorem.

### Institut

## Języka Angielskiego

Istniejący przy Polskim Katolickim Centrum Kultury im. Jana Pawła II, Institut Języka Angielskiego — oddział Chicago City College, zawiadamia, że nowy semestr letni rozpocznie się 4 maja b.r. Institut prowadzi ponad 10 różnych kursów w różnych dniach, na różnych poziomach, rano i wieczorem.

Rejestracja w poniedziałek, 3 maja, o godz. 6 wieczorem, wtorek, 4 maja, o godz. 10 rano i od 5 do 7 wieczór.

Po bliższe informacje tel. 276-7171 lub 339-9294. Ks. bp. B. Wojdyła — kierownik szkoły

## Zebranie Klubu Wola Przemysłowa

Klub Wola Przemysłowa odbędzie swe miesięczne zebranie w niedzielę, 9 maja, o godz. 2:30 po poł., w Lusaka Mission, 6965 W. Belmont Ave.

Prosimy o liczne przybycie. Po zebraniu odbędzie się przyjęcie z okazji "Dnia Matek." Na przybyłych czeka wiele niespodzianek.

Józef Babicz — prezes, Stanisława Modlińska — sekr.

przygotowania do ewakuacji, zostałyby natychmiast wykryte przez wywiad amerykański.

Gdyby ataku dokonano niespodziewanie, ZSRR wystawiłby na śmiertelne niebezpieczeństwo własną ludność. W wypadku takim, Stany natychmiast odpowiedziałyby kontratakami. W przeciwieństwie do poprzednich programów, przewidujących przygotowanie schronów i zapasów żywności oraz urządzeń i środków medycznych, nowy plan wyklucza bezpośredni udział ludności w przygotowaniach aż do chwili, kiedy wojna nuklearna okaże się nieunikniona.

Poniżej przytaczamy plan działania na wypadek bezpośredniego zagrożenia

— Każde duże miasto będzie posiadało własny plan ewakuacyjny, z korpusem pracowników obrony cywilnej, do kierowania wywozem ludności. Mapy ewakuacyjne, łącznie z instrukcjami dokąd należy się udać i co robić, byłyby drukowane w książkach telefonicznych.

— Po osiągnięciu punktu docelowego, wiele osób otrzymałoby rozkaz wykonywania pewnych obowiązków. Część zajęłaby się gotowaniem, inni gromadzili by śmieci i błoto wokół schronów, pomocnicy w zwalczaniu szkodliwych promieni radioaktywnych.

— Ewakuowani mieszkali by w budynkach publicznych, jak szkoły, kościoły, ratusze; nie skierowanoby ich do prywatnych domów. Studenci wydziałów inżynierskich podczas letnich wakacji dokonali już przeglądu 975.000 schronów.

— Każdej osobie ewakuowanej przysługiwałaby powierzchnia wielkości 40 stóp kwadratowych. W wypadku, gdyby chmura promieniotwórcza zbliżała się w okolice schronów, ludzi skupiono by w znacznie mniejszych schronach.

— W czasach pokojowych zostanie przeszkolonych 20.000 instruktorów, którzy z nadejściem kryzysu poprowadzą przyspieszone kursy dla milionów innych ludzi, by uświadomić ich jak należy działać w chwili zagrożenia.

— W różnych okręgach umieści się 7 mln urządzeń służących do wykrywania promieni radioaktywnych, dzięki którym ewakuowani będą wiedzieli, kiedy mogą bezpiecznie opuścić schrony.

— 2,770 stacji radiowych, oteczony specjalną ochroną przed promieniami radioaktywnymi, przekazywałyby do ośrodków ewakuacyjnych wiadomości i instrukcje.

Nowy program obrony cywilnej kosztowałby \$4.2 mld. Rząd zwrócił się do Kongresu o przeznaczenie na ten cel \$252 mln z budżetu na rok finansowy 1983.

## Lewicowcy Masakrują Chłopów w Gwatemali

Gwatemala (UPI) — Lewicowi rebelianci zabili wysokiego urzędnika kompanii Central American Glas Industry, 38-letniego Gustava Adolfo Sierra Corado, kiedy zęgnął się ze swą żoną w drzwiach domu, przed odjazdem do pracy. Świadkami zamachu były także jego nieletnie dzieci.

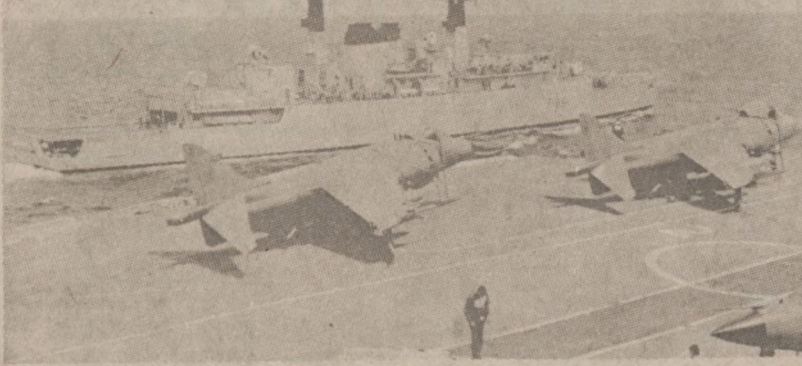
Srodki masowego przekazu donosiły również o masakrze w wiosce Varituc w prowincji Chimaltemango, gdzie lewicowcy zabili 13 osób, w tym również kobiety i dzieci oraz spalili kilka domów. Była to już czwarta w tym tygodniu masowa egzekucja, przeprowadzona na chłopach, przez rebeliantów. Poprzednio, nowa junta doniosła o zgładzeniu przez lewicę 24 chłopów w niedzielę i 20, w poniedziałek.

W srode junta zwołała z pracy 150 członków rozwiązanej wcześniej elitarnej jednostki detektywów. Jednocześnie poinformowała, że wielu z tych mężczyzn stanie przed sądem z oskarżenia o korupcję.

## Odszkodowanie Dla Sympatyków Komunistów

Nowy York (UPI) — 10 profesorów, którzy w okresie tzw. "McCarthyizmu" stracili pracę, ponieważ oskarżano ich o sympatie komunistyczne, otrzymało łącznie odszkodowanie wysokości \$1 mln.

Werze McCarthy'ego, wprowadzono w Nowym Yorku tzw. prawo Faenberga, zezwalające miastu na usuwanie z pracy każdej osoby, podejrzanej o przynależność do wyrotowej organizacji. Prawo to wniesiono w 1967 roku.



HMS "INVINCIBLE". — Zdjęcie pokładu okrętu brytyjskiego znajdującego się w drodze na Falklandy. (UPI)

# Przemówienie Prezesa Mazewskiego

Na Obchodzie Konstytucji 3-go Maja w Chicago

Witajcie nam na dorocznej manifestacji ku uczczeniu wiekopomnej Konstytucji Trzeciego Maja i jej szlachetnych twórców.

Dawne Wychodźstwo Polskie, z którego ród swój wywodzi dzisiejsza Polonia, zapoczątkowało te obchody w roku 1891-szym.

Od tego czasu, najpierw w pierwsze niedziele maja, a obecnie w pierwsze soboty maja, czcimy każdego roku to wielkie dziedzictwo patriotyzmu i roztropności obywatelskiej, jakie nam pozostawił Wielki Sejm Czteroletni.

Od czasów tego wielkiego aktu ustawodawczego w roku 1791-szym, maj stał się szczególnie drogim i ważnym miesiącem dla Polaków, wśród których, szczególnie od ślubów Jana Kazimierza we Lwowie w roku 1656-tym pogłębiał się szczególny kult do Matki Bożej, jako Królowej Korony Polskiej i Patronki Polski.

Za wskazaniami i nauką Prymasa Tysiąclecia, Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Kościół obwieścił Matkę Boską Częstochowską jako Królowę Polski i wskazał ponownie, że maj jest miesiącem szczególnego kultu Matki Bożej.

Tak więc dla Polaków, cały miesiąc maj, bez wyjątków i bez reszty jest miesiącem wiary i patriotyzmu.

W Stanach Zjednoczonych, od czasów prezydentury Eisenhamera, dzień 1-go maja obchodzony jest jako Dzień Prawa — tego prawa, jakie obowiązuje i jest szanowane w wolnym świecie.

Wobec tych faktów zdumiewające i gorszące są wykrzyki tych osobników, którzy chcą oddać dzień 1-go maja komunistom jedynie dla tego, że samodzierny na Kremlu i ich stąpki w krajach ujarzmionych urządzają sobie propagandowe galówki w tym dniu.

Powtarzam, że cały miesiąc maj bez wyjątków i bez reszty należy do serc polskich z racji dziejów, tradycji i wiary i że z tego miesiąca ani jednej sekundy nie oddajemy pomyleńcom i satrapom komunizmu.

Jest to szczególnie ważne dziś, gdy naród polski znalazł się pod bezprawiem stanu wojennego i pod komunistyczno-wojskową dyktaturą najemników Moskwy.

Zadali oni klęskę "Solidarności" w Polsce.

Ale klęska nie jest końcem sprawy ani nie jest śmiercią.

Jest ona tylko epizodem w długiej walce o prawa i dostojność człowieka, o podstawowe wolności obywatelskie, o praworządność społeczną.

Solidarność przetrwa tę klęskę, albowiem ród swój wywodzi z ducha polskich dziejów, polskiej kultury i tradycji.

Dlatego też my, jako Polonia Amerykańska, pod sztandarem Kongresu Polonii, nie ustaniemy w popieraniu "Solidarności" wszelkimi prawnymi i dostępnymi dla nas środkami — włączając w to duchową i moralną łączność z tym polskim robotnikiem czy rolnikiem, który odważnie zażądał wolności obywatelskiej i udziału w decyzjach o dzisiejszym położeniu i o przyszłości swego narodu.

Wykonujemy pod tym względem dwa zadania:

Jedno to zadanie dobroczynności za pośrednictwem Fundacji Kongresu Polonii, które niesie pomoc materialną ludności w Polsce — w żywności, odzieży i lekarstwach.

Drugie zadanie jest natury politycznej i w wykonywaniu jego docieramy do Białego Domu, do Departamentu Stanu, do komitetów ustawodawczych Kongresu i do społeczności amerykańskiej za pośrednictwem środków masowego przekazu.

To zadanie zdąży do tego, aby Lech Wałęsa i wszyscy bezprawnie uwięzieni działacze "Solidarności" byli zwolnieni, aby nastąpił rzeczowy i uczciwy dialog wojkowo-komunistycznej dyktatury w Episkopatam Polski i z "Solidarnością".

Jest to niska cena za zapewnienie ludności polskiej dobrodziejstw daleko sięgłego planowania, które, przy pomocy Stanów Zjednoczonych może odrodzić i wzmocnić zrujnowaną ekonomię Polski.

I dziś, na tym obchodzie 3-cio majowym ślubujemy, że rozwijali będziemy nadal te działalności już pomyślnie zapoczątkowane, że pod hasłem zgody, jedności i braterskiej tolerancji, Polonia uczyni wszystko co jest w jej mocy aby przyspieszyć nadejście tego dnia błogosławionego, w którym POLSKA BĘDZIE POLSKA.

## Zebranie Zarządu Wyzd. Stanowego K.P.A.

Przypominamy członkom zarządu, Dyrekcji i Komitetu Doradczego K.P.A. Wydziału na stan Illinois, że miesięczne posiedzenie Zarządu odbędzie się w poniedziałek, 3 maja, o godz. 7 wieczorem w salach SPK Koło 31, przy 3242 N. Pulaski Rd.

Jednocześnie informujemy wszystkich członków Wydziału, że przed Paradą zbieramy się na ulicy Wacker — 200 stóp na zachód od ul. Dearborn, punktualnie o godz. 11 przed południem. Maszerujemy w jednostce nr. 10A.

Ald. Roman Puciński — prezes

## Posiedzenie Klubu Par. Niedomice

Zarząd Klubu Parafii Niedomice zawiadamia, że miesięczne posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 9 maja, o godz. 3 po południu, w lokalu pnr. 3858 W. Diversey Ave.

Zarząd prosi o liczny udział w posiedzeniu.

Bronisław Bysiek — prezes, Janina Kieć — sekr. prot.

## Bezpłatne Lekcje Języka Angielskiego

Szkoła wieczorowa znajdująca się w budynku szkoły średniej Schurz zawiadamia, że lekcje języka angielskiego rozpoczną się już w poniedziałek, 3 maja b.r. Osoby, które chciałyby uczęszczać na te lekcje powinny zgłosić się do szkoły przed rozpoczęciem zajęć.

Lekcje odbywają się: poniedziałki i środy, oraz wtorki i czwartki w godz. od 5:30 do 9:30 wieczorem. Zapisy przyjmowane będą w bibliotece szkolnej 3 i 4 maja. Szkoła Schurz mieści się przy 3601 N. Milwaukee Ave.

## Ostatnie 4 Wieczory! Tylko o 7:30

Kino Będzie Otwarte Już od 6:30 By Bez Czekania w Kolejce Zająć Miejsca!

## Z życia Ludu Polskiego dwa filmy

# "BORYNA" i "JAGNA"

w/g wyróżnionej nagrody Nobla głośnej powieści Władysława Reymonta



"THE PEASANTS" DRAMAT PRZEKLETEJ MIŁOŚCI Film Barwy-Angielskie Napisy

w bajecznych kolorach: Jesień-Zima-Wiosna-Lato, walka o ziemię i przekłeta miłość młodej macochoy, gdy ojciec i syn są rywalami!

w kinie

## MILFORD

3319 N. Pulaski Rd. Róg Milwaukee, Blok od Belmont Telefon: 545-5922

# Uczczenie Pamięci Ofiar Katynia

Kościół św. Trójcy w Chicago zgromadził w niedzielę, dnia 25 kwietnia 1982, ponad tysiąc osób, przedstawicieli trzech pokoleń, by wzniesić modły za dusze pomordowanych przed 42 laty żołnierzy polskich.

Trzyście pocztów sztandarowych weteranów, kombatanów i harcerzy wprowadził proboszcz kościoła ks. Kazimierz Tadla przy potężnych akordach organów i tragicznej pieśni "Z Dymem Pożarów," wykonanej przez chór parafialny. Kazanie wygłosił ks. Zbigniew Górecki, z Zakonu Jezuitów w Chicago, kapelan SPK, Koła Nr 15, które w ramach Komitetu Obywatelskiego podjęło się zorganizowania akademii żałobnej i Mszy św.

Po uroczystej Mszy liczni przedstawiciele organizacji polonijnych uczestniczyli w akademii, którą zagał prezes Kazimierz Iwanicki, Janusz Twardowski wykonał marsza żałobnego F. Chopina.

Art. dram. Wanda Zbierzowska-Frydrych deklamowała z niezwykłym

## Nowy Zarząd Komitetu Rodzicielskiego Polskiej Szkoły Im. M. Konopnickiej

17 kwietnia br. w sali parafialnej kościoła pod wezwaniem Pięciu Braci Męczenników miało miejsce zebranie rodziców dzieci uczęszczających do mieszczącej się przy tej parafii Polskiej Szkoły im. M. Konopnickiej. Patronat nad szkołą sprawuje najstarsza polonijna organizacja, Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie.

Celem zebrania były wybory nowego Zarządu Komitetu Rodzicielskiego. Pracujący dotychczas pod przewodnictwem pana Lucjana Rozwadowskiego, Zarząd zakończył swą dwuletnią kadencję.

Kierownik szkoły, pani Stanisława Zielińska, podziękowała w ciepłych słowach ustępującemu Zarządowi za dobrą współpracę, Komisja Rewizyjna zaś złożyła wniosek o udzielenie absolutorium. Wniosek został przyjęty przez ogół rodziców.

W wyniku przeprowadzonych wyborów nowy Zarząd tworzą: Stanisław Cieślak — prezes, Tadeusz Zieliński — wiceprezes, Maria Bartoszek — sekretarz protokołowy, Elżbieta Bojko — sekretarz korespondencyjny, Michał Denis — skarbnik.

W Komitecie Imprez przez następne dwa lata pracować będą: Henryk Sliwa, Józef Kowalski i Zdzisław Bodak.

Komisję Rewizyjną stanowią: Lucjan Rozwadowski, Ryszard Tor i Jan Wilcecz.

Kierownictwo szkoły i wszyscy rodzice składają nowemu Zarządowi serdeczne życzenia owocnej pracy na polu pielęgnowania polskości wśród naszych dzieci.

## "Zabawa Taneczna" Klubu Przybysławice

Zarząd Klubu Przybysławice urządza wiosenną zabawę taneczną, w sobotę, 8 maja, w sali St. Nicholas, 2701 W. Narragansett Ave., początek o godz. 8 wieczorem. Grać będzie doborowa orkiestra "Kujawiak," parking zapewniony.

Komitet przygotował wiele niespodzianek dla miłych gości, bogaty bufet, wyborowe trunki oraz smaczne zakąski.

Czysty zysk z tej imprezy przeznaczamy na budowę już rozpoczętej kaplicy w Przybysławicach w Polsce.

Zarząd i Komitet apeluje do wszystkich rodaków z parafii Otfinowskiej i z całej okolicy, jak również wszystkie Kluby w Chicago oraz całą Polskę, o przybycie na naszą zabawę, a tym samym poparcie naszego czynu społecznego.

Mieczysław Woźnia — prezes, Stanisław Kowalczyk — przew. komitetu.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w "Dzienniku Związkowym".

## PAMIĘTAJ — SZYBCIEJ PRZEZ AL-RAD!

Biurowo Międzynarodowej Spedycji Lotniczej AL-RAD INTERNATIONAL INC., uprzejmie informuje wszystkich swoich klientów, że wysyłka następnego transportu paczek do Polski — nadanych w naszych biurach, zaplanowana jest na dzień 8-go maja 82, lot numer AR 65. Ostatecznym terminem przyjmowania przesyłek na wyżej wymieniony lot jest dzień 7 maja (piątek), godz. 8-ma wieczorem. W każdą sobotę i niedzielę przedstawiciel naszego Biura odbierze przesyłkę z domu nadawcy (teren Chicago i okolice) bez żadnych kosztów. UWAGA: AL-RAD nie jest związany z jakimkolwiek polskim biurom podróży.

## AL-RAD International Inc.



ADRES GŁÓWNEGO BIURA 6625 N. PEARL STREET ROSEMONT, ILLINOIS 60018 TELEFONY (312) 678-3355

ADRES FILII 4756 W. BELMONT AVE. CHICAGO, ILLINOIS 60641 TELEFON Z POZA STANU ILLINOIS WOLNY OD PŁATY (TOLL FREE) 1-800-323-1588



## Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois  
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at  
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.  
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

POLISH DAILY ZGODA



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0146  
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

## WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE		DO INNYCH KRAJÓW:	
Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie	Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$40.00	Rocznie (1 yr.) \$15.00	Rocznie (1 yr.) \$60.00	Rocznie (1 yr.) \$18.00
Półrocz. (6 mos.) 22.00	Półrocz. (6 mos.) 9.00	Półrocz. (6 mos.) 45.00	Półrocz. (6 mos.) 14.00
Kwartal. (3 mos.) 13.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00	Kwartal. (3 mos.) 20.00	Kwartal. (3 mos.) 8.00
Miesięcz. (1 mo.) 7.00			

W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy  
Numer Codzienny (Single Daily Copy) . . . 35¢  
Numer Weekendowy (Single Weekend Copy) . . . 50¢

## Apel Prezydenta Do Narodu

Prezydent Reagan i marszałek Izby kongr. Thomas O'Neill są wyznawcami przeciwstawnych sobie filozofii politycznych. Konserwatywa urodzony w Illinois, który większość życia spędził w stanach Środkowego Zachodu i w Kalifornii, zanim został wybrany prezydentem, nie wiele ma wspólnego z "liberałem" z Massachusetts. Nie było więc niespodzianką, że nie doszli oni do porozumienia w sprawie budżetu.

Jest to obecnie zagadnienie kluczowe. Pisaliśmy już wielokrotnie, że impas budżetowy wytworzył niepewność, a perspektywa ogromnego deficytu budżetowego (przeszło \$100 bilionów w tym roku, znacznie więcej w latach następnych) uniemożliwia obniżenie stopy procentowej, która jest główną przyczyną recesji. Republikanin Reagan twierdzi, że demokraci z "liberalnego" skrzydła trzymają się kurczowo filozofii "deficytowej", zapominając, że jego preliminarz budżetowy przewiduje rekordowy deficyt i dlatego został odrzucony nie tylko przez demokratów, ale także przez republikanów.

Prezydent zachęca doświadczeniem z ub. roku, gdy bezpośrednim apelem do społeczeństwa przyciągnął je na swoją stronę i Kongres pod naciskiem wyborców uchwalił jego program ekonomiczny, zastosował tę metodę także obecnie. Trudno przewidzieć rezultaty, ale sytuacja obecnie jest inne niż była w ub. roku. Rok temu nie ulegało wątpliwości, że Prezydent odziedziczył recesję i inflację i nie można go winić za ciężką sytuację ekonomiczną. Znaczna część społeczeństwa była przekonana, że dotychczasowe metody zawiodły, wobec tego trzeba znaleźć nowe podejście. Prezydent je zaproponował i społeczeństwo postanowiło dać mu okazję wypróbowania nowych teorii ekonomicznych.

Mimo upływu roku program ekonomiczny Prezydenta nie spełnia pokładanych w nim nadziei. Recesja pogłębia się, bezrobocie wzrasta, zastój obejmuje coraz to inne gałęzie gospodarki. Na konto Prezydenta należy zapisać zahamowanie inflacji.

Odrzucenie kompromisowego rozwiązania impasu proponowanego przez republikanów, które Prezydent "przelknął" (jak sam powiedział) przez "spikera" O'Neill nie jest również niespodzianką. Demokraci chcą przedłużyć re-

cesję za którą obecnie mogą już obwiniać republikanina Reagana, co pomoże ich kandydatom w listopadowych wyborach. O'Neill należy do starej gwardii "liberalnej" przyzwyczajonej do rozdawania "pomocy" biednym i mniej biednym, by zaskarbić sobie ich wdzięczność i głosy. Łączyło się z tym także oddawanie do dyspozycji demagogów, szczególnie Czarnych, znacznych sum, by wskazywali wyborcom na kogo mają głosować.

Ta polityka "liberalów" z obydwu partii doprowadziła do astronomicznego zadłużenia państwa. Od tych długów rząd płaci już przeszło \$100 bilionów rocznie tytułem procentów. Gdyby nie to obciążenie, nie byłoby deficytu budżetowego lub byłby mały.

Prezydent Reagan jest niekonsekwentny. Ma rację, mówiąc, że rząd, jak każdy z nas nie powinien wydawać więcej niż zarabia. Ma rację, że dobrożenie Stanów Zjednoczonych jest sprawą "być albo nie być". I ma rację że ogromny deficyt jest przyczyną wysokiej stopy procentowej, a więc pośrednią przyczyną najdłuższej i najcięższej powojennej recesji. Wobec tego obniżenie deficytu powinno mieć pierwszeństwo przed wszystkimi innymi celami finansowymi, Tymczasem Prezydent uparł się, że konieczne jest obniżenie podatków, co łącznie ze zmniejszeniem dochodów skarbu państwa z powodu recesji oraz podniesieniem wydatków na zbrojenia musiało zwiększyć deficyt budżetowy.

Nie można zgodzić się ze stanowiskiem zwolenników "Darmochy", że proponowana przez prezydenta Reagana poprawka do konstytucji zobowiązująca rząd i kongres do zrównoważenia budżetu ma na celu odwrócenie uwagi od obecnej ciężkiej sytuacji ekonomicznej. Zadłużenie państwa w okresie pokoju do przeszło trylionu dolarów jest dowodem, że kolejne rządy (z obydwu partii) i kongresy nie miały poczucia odpowiedzialności i dla zwiększenia swojej popularności rozrzucali pieniądze podatników. Być może, że kaganiec konstytucyjny jest potrzebny. Poprawka do konstytucji o zrównoważeniu budżetu, gdyby została uchwalona i ratyfikowana, weszłaby w życie dopiero za dwa lub trzy lata. Nie może więc mieć wpływu na obecną sytuację, która wymaga jak najszybszego wyjścia z impasu budżetowego.

## Rokowania z Pozycji Siły

Wystąpienie Sekretarza Stanu, Alexandra Haiga, w czasie dorocznego zebrania organizacji amerykańskich przemysłowców (Chamber of Commerce of the United States), zarysowało bardzo wyraźnie założenia aktualnej polityki zagranicznej administracji rządowej prezydenta Reagana. Wywody Sekretarza Stanu objęły szeroki zakres problemów międzynarodowych, mających związek z sytuacją w zachodnim sojuszu, stosunkami Stanów Zjednoczonych z państwami Trzeciego Świata, a wreszcie z układem sił na linii Washington-Moskwa.

Haig podkreślił bardzo silnie, że skoro Sowiety weszły obecnie w okres zmian w swoim przywództwie politycznym i państwowym, Stany Zjednoczone stoją wobec "historycznej okazji" oddziaływania na przyszłe posunięcia sowieckie. Droga w tym kierunku powinno być z jednej strony wzmacnianie amerykańskich sił zbrojnych, z drugiej równoczesne prowadzenie rokowań z Sowietami. W takim ujęciu Haig wysunął znaną formułę o rokowaniach z pozycji siły, ale skrytykował jednocześnie oba skrajne ujęcia, a więc przywiązywanie zbyt dużej wagi do rokowań jako metody dla poprawienia stosunków między obu mocarstwami, czy też opowiadanie się za "konfrontacją na pełną skalę" z Moskwą, dla rozwiązywania amerykańskich problemów.

Haig stwierdził, że Stany Zjednoczone muszą w swojej polityce wobec Sowietów stosować równowagę, uwzględniając zarówno czynnik siły, jak i czynnik rokowań, a do tego biorąc pod uwagę fakt, że w skali światowej, w tym i w imperium sowieckim, "następują ważne zmiany", które mogą skłonić Moskwę do stosowania "cnoty powściągliwości" w polityce międzynarodowej.

W kołach administracji rządowej oraz w środowiskach dyplomatycznych w Washingtonie wystąpienie Sekretarza Stanu uznane zostało za ustalenie zakresu polityki w odniesieniu do Sowietów, opierającej się na rokowaniach, które będą przede wszystkim dotyczyły ograniczenia zbrojeń strategicznych. Uważa się, że w maju prezydent Reagan wystąpi z oświadczeniem na temat rokowań z Sowietami. Temat ten Prezydent ma poru-

czyć i w czasie swego pobytu w Europie Zachodniej, gdy będzie konferował z naszymi sojusznikami, jak też złoży wizyty w Paryżu, Rzymie, Londynie i Bonn na początku czerwca. Prezydent podejmie problem rokowań rozbrojeniowych i w przemówieniu do Ogólnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych pod koniec czerwca, jakie zbierze się na specjalną sesję rozbrojeniową.

Można więc przyjąć, że przemówienie Sekretarza Stanu rozpoczęło dyplomatyczne posunięcia Washingtonu w sprawie, która jest ważna, ale też i drażliwa nie tylko dla Moskwy, ale i dla naszych sojuszników w Europie Zachodniej. Przejawiali oni ostatnio żywe zaniepokojenie zaostrożaniem stosunków między Washingtonem i Moskwą, jak też skłonni byli do poszukiwania dróg na rzecz własnego wyrównywania stosunków z Sowietami, co Haig wytknął im w sposób ogólny, ale wyraźny.

Z drugiej jednak strony w przemówieniu Haiga znalazły się stwierdzenia, podkreślające wkład państw Europy Zachodniej na rzecz systemu obronnego NATO, którego siły w bardzo wysokim procencie opierają się na lotniczych, lądowych i morskich siłach naszych sojuszników. Haig uznaje oczywiście obowiązki Stanów Zjednoczonych do przewodzenia w ramach zachodniego sojuszu, zaś przywództwo to widzi w zajmowaniu silnej postawy w konkretnych problemach. "Sprzymierzeńcy muszą wiedzieć dokąd idziemy, jeśli chcemy, aby szli razem z nami" — powiedział Haig.

W przemówieniu Haiga znalazły się i akcenty, dotyczące polityki Washingtonu wobec Sowietów na tle ich najazdu zbrojnego na Afganistan oraz polityki Moskwy w sprawie Polski. Uważając, że zbliżające się zmiany w przywództwie sowieckim mogą zapowiadać "niebezpieczny okres" Haig powiedział, że agresje muszą być karane, a umiarkowana nagradzanie. Nie będzie "zwykłych interesów" z Sowietami, gdy sowieckie wojska okupują Afganistan i gdy nadal stosowane są represje w Polsce. Gdy zaś w Polsce zostanie wznowiony proces przemian, Stany Zjednoczone będą gotowe zaofiarować Polsce poważną pomoc.

INI  
PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Nie Dajmy  
Się Podzielić

NOWY DZIENNIK — Prymas Polski zaapelował ostatnio do władz wojskowych PRL o zwolnienie wszystkich kobiet z obozów dla internowanych. Niektórzy sądzą, że jest to zbyt minimalistyczne żądanie, zwłaszcza w porównaniu z uprzednimi. Kościół domagał się przecież zwolnienia wszystkich internowanych, objęcia amnestią więźniów politycznych (grubo ponad 500 osób — głównie działacze średniego szczebla "Solidarności" i studentów, skazanych na wieloletnie kary więzienia) i nawiązania dialogu z przywódcami niezależnego ruchu związkowego.

Wydaje się jednak, że arcybiskup Glemp dobrze wie, co robi. Stosuje po prostu zmienną taktykę. Jeśli jedno żądanie zostaje odrzucone, wychodzi z następnym, inaczej sformułowanym. Skoro junta wojskowa odmawia zwolnienia wszystkich internowanych, prymas proponuje wyjście pośrednie — zwalnianie ludzi na raty. Na początek niech pójda kobiety. Ważne jest to, że Episkopat stale występuje z nowymi inicjatywami i że nie można go oskarżyć o brak elastyczności. Prymas Polski stale też powtarza znaną prawdę, że nie można rządzić społeczeństwem w atmosferze otwartej nienawiści i wzajemnych animozji.

Srodki masowego przekazu najwyraźniej mają jednak za zadanie skłócić naród i zantagonizować wobec siebie jak najwięcej grup. I tak reporter "Expressu Wieczornego" pisze o rzekomo luksusowych warunkach panujących w obozie dla internowanych kobiet w Goldapi. Gdyby wierzyć jego relacji, pobyt w tym obozie okazałby się czymś w rodzaju długich wczasów na koszt państwa. Z równą logiką można by udowodnić, że Lechowi Wałęsie lepiej się wiedzie na wikie państwowym w Otwocku niż na swoim garnuszku w Gdańsku, a jego mieszkanie ani się umywa do luksusów willi rządowej zamienionej na więzienie. Przecież sam powiedział, że przebywa w złotej klatce.

Zamiar prasy jest łatwy do rozszyfrowania: chodzi o to, aby przekonać opinię publiczną, że całej tej opozycji przewraca się w głowach od dostatków i przywilejów. Ty człowieku stój w kolejkę po chleb, gdy tymczasem tamci zagryzają krewetki czekoladą z orzechami z paczek Czerwonego Krzyża. Zawartość tych paczek reporter "Expressu" wyliczył bardzo szczegółowo. Nie ominął nawet plasterka salami.

"Dziel i rządź" — stara zasada rzymska jest nadal stosowana we współczesnej Polsce. Kto się da nabrać na te chwytły podjudzania przeciw bliźnim, jest już unieszkodliwiony.

## Wszędzie To Samo

WIADOMOŚCI POLSKIE (Sidney) — Kiedy tylko w Polsce zaczynają grozić bulgoczą jakieś wulkany wydarzeń, to zapach siarki objawia się w Sydney telewizyjnymi występami rozmaitych chochołów polonijnych. Australijscy reporterzy mają widocznie listy naszych "liderów" i z miejsca pędzą do nich z kamerami celem uzyskania informacji oraz komentarzy, niejako "prosto z końskiej gęby".

Panowie "rzeczniczy" najpierw upierają się skromnie, że nic nie mają do powiedzenia, ale w końcu dają się, skusić się i faktycznie okazuje się, że nic nie mieli do powiedzenia.

Różne buńczuczne zapowiedzi, żądania, protesty czy pogroźki są czczym gadaniem, jeżeli nie stanowią przemyślanej, uprzednio wspólnie ustalonej koncepcji reprezentującej ogół polskiego społeczeństwa na sydejskim terenie. Od dłuższego czasu istnieje potrzeba delegowania polonijnego rzeczownika z prawdziwych zdarzenia. Nie chodzi o zgrywających się aktorsko pleciuchów, hurrapatrów czy innych filipków z konopi, jeno o jednego choćby faceta z doskonałą angielszczyzną i również doskonałym opanowaniem zawłości stosunków polityczno-gospodarczych Polski i całego bloku wschodniego. Nie szukamy takiego w barach polonijnych klubów czy w plejadzie prezesów miejscowych organizacji, jeno w sydejskich uniwersytetach, gdzie sporo jest rodaków piastujących stanowiska profesorskie czy lektorskie.

Na miły Bóg, ciarki przechodzą, gdy się człowiek (pokątnie) dowiaduje, że jakiś przesina z sekretaryną

## Listy Do Redakcji

Anonimowych listów nie umieszczamy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki.

## "Historia" Dr T. Radzika

Ciekawe są sposoby pojmowania historii nowoczesnej przez naukowców, którzy zdobyli wykształcenie w komunistycznym systemie i pozostając lojalni do tegoż systemu, starają się przekazać tę wiedzę innym.

W obecnym semestrze wykładów PUNO, pozycję wykładowcy historii nowoczesnej objął również dr. T. Radzik z Univ. M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie, na którego karcie wizytowej widnieje napis PKWN-1944, oczywiście z orłem bez korony. Te dwa symbole, jak nam wiadomo, przedstawiają słupy graniczne ujarzmienia Polski przez Rosję. Ponadto karta wizytowa miała dodatkowe wskazanie, iż dr. Radzik jest z "Polonia Research Department", co wskazywałoby na większą afiliację z reżymową propagandą niż z historią.

Pierwszy wykład dr. Radzika zawierał dwa błędy. Najpierw stwierdził, że powstanie państwa polskiego w 1918 r., dokonane zostało również dzięki pomocy komunistów, i nie miał pozytywnej oceny niepodległego dwudziestolecia.

Co na ten temat mówią fakty? W broszurze wydanej przez socjalistę Adama Ciołkosza pt. "Moskalofilskie Pojmowanie Dziejów" czytamy: "Komunistyczna Partia Polski powstała dopiero dnia 16 grudnia 1918 roku", czyli 35 dni po ogłoszeniu niepodległego państwa polskiego. A więc historyk Radzik wywołał nam fatamorganę z podręcznika nie historii, ale propagandy, nie polskiej ale rosyjskiej. Tu należy uzupełnić, żeby ten miraż "czerwonoksięjski" zupełnie rozwiązać, iż poprzeczką KPP była SDKPiL, ale, znowu zacytujmy Ciołkosza, i ta organizacja... nie tylko była częścią ruchu rosyjskiego, ale i częścią organizacji, ponieważ na... odbyłym zjeździe w Sztokholmie w 1916 r., SDKPiL przystąpiła do partii rosyjskiej, używając w tytule "Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza Rosji, co było pisane dużym drukiem, a SDKPiL niżej i mniejszymi literami". Odwrotnie, niż to stwierdził dr. Radzik, komuniści polscy byli wrogami niepodległości polskiej i takimi pozostali do dnia dzisiejszego.

Jeżeli chodzi o rok 1920 to dr. Radzik uczynił nam niespodziankę. A więc, choć pominał ideę "Cudu nad Wisłą", przyznał, że zjednoczony naród polski pod wodzą Józefa Piłsudskiego zdobył się na nadludzki wysiłek i pokonał wojska rosyjskiego bolszewizmu, które zagrażały nie tylko Polsce ale i całej Europie. Również stwierdził, że zjednoczony naród polski znalazł się w granicach odpowiadających polskim aspiracjom.

W drugim wykładzie dr. Radzik wybrał łatwiejszy grunt historyczny, a więc sprawy związane z uchwaleniem konstytucji. Natomiast rok 1939 potraktował znowu po macoszemu. A przecież w tym to 1939 roku w dniu 23 sierpnia Niemcy i Rosja, po podpisaniu paktu przyjaźni, w tajnym protokole podzieliły między sobą Polskę i inne kraje Wschodniej Europy. Dr. Radzik znalazł problem nie w zbrodniczej agresji Niemiec i Rosji na Polskę, ale w przekazaniu konstytucyjnego legalizmu państwa polskiego przez prez. I. Mościckiego, znajdującym się w Rumunii, W. Raczkiwiczowi, znajdującemu się we Francji.

Sięgnijmy znowu do dokumentów. W książce W. Pobóg-Malinowskiego pt. "Najnowsza Historia Polityczna Polski" w tomie trzecim na stronie 76, przypisek 43 czytamy: "Dekret wyznaczający gen. Bolesława Wieniawa-Długoszewskiego na następcę Prezydenta R.P. na wypadek opróżnienia się urzędu Prezydenta R.P. przed zawarciem pokoju, datowany był: Kuty, 17 września 1939". Na stronie 78: "W nocy z 25 na 26 września, skoro tylko pierwsze ogólnopolskie "Monitora Polskiego" wyszły spod prasy, amb. Łukasiewicz udał się do francuskiego wiceministra spraw zagranicznych... by wręczyć mu notę. Przyjęta ona została bez żadnych zastrzeżeń". Sprzeciw zgłosili nie Francuzi, ale Polacy, co Francuzi z kolei poparli.

W rezultacie nacisków, również z powodu starszeństwa stopnia wojskowego dojeżdżał do pracy autobusem lub koleją. W 1970 r. 1 na 12 Amerykanów korzystał z publicznych środków komunikacji. Dziewięć z dziesięciu rodzin posiada samochód lub inny pojazd mechaniczny, pięć z dziesięciu rodzin posiada przynajmniej dwa pojazdy mechaniczne.

wego jakie posiadał gen. W. Sikorski, Wieniawa-Długoszewski zwrócił się do prez. Mościckiego o zwolnienie z zajętego stanowiska. (Tekst listu gen. W-D. znajduje się w przypisku nr. 48 na str. 79). Z kolei, również telegraficznie, 29 września do Paryża nadeszła nowa decyzja prez. Mościckiego z nominacją na następcę Prezydenta Wł. Raczkiwicza która została przyjęta bez zastrzeżeń. Pobóg Malinowski stwierdza: "Prez. Mościcki przekazał prez. Raczkiwiczowi oryginalną konstytucję kwietniową oraz pieczęć Prezydenta Rzplitej, jako symbol ciągłości niepodległego państwa polskiego".

Biorąc pod uwagę warunki wojenne oraz trudności spowodowane zbrodnią agresji Niemiec i Rosji, należy stwierdzić iż przekazanie legalizmu państwowego zostało dokonane zgodnie z przepisami i z dobrze pojmowaną odpowiedzialnością wobec interesów narodu polskiego. Reakcja Rosjan była inna. Oto komisarz spraw zagranicznych Rosji Mołotow, przemawiając w dniu 31 paźdz. 1939 r., na Najwyższym Sowiecie, powiedział: "rządzące koła polskie nie miały się pomyśleć o trwałości swego państwa, potęgę swojej armii, a przecież wystarczyło krótkie uderzenie w Polskę, od strony najpierw armii niemieckiej, a potem armii czerwonej, żeby nie zostało nic z tego poczwarnego bekkarta traktatu wersalskiego", (str. 46). Ciekawie brzmi określenie "krótkie uderzenie" bo to już posiada posmak "krótkiej broni" stosowanej przez Rosjan w Katyniu.

Czym był Rząd Polski na emigracji to chyba najlepiej mogą stwierdzić ci, którzy zostali uratowani z "nie-ludzkiej ziemi" na czele z gen. W. Andersem. Świadcstwo prawdziwe może również dać Armia Krajowa i Armia Polska na Zachodzie. Przecież cały naród solidaryzował się z tym Rządem jako wyraz przywiązania do własnej państwowości. W czym interes leży by te ideały, do dziś cenione, stawać pod znakiem zapytania?

Ponieważ dr. Radzik będzie miał jeszcze jedną godzinę wykładów (6 czerwca o godz. 10.45) w ramach PUNO, dlatego proponuję wyprostowanie błędów przed klasą.

Julian Witkowski

Co Za Dużo,  
To Niedzdrowo...

Szanowny Panie Redaktorze, A więc doszliśmy już do tego! Zasypani lawiną ogłoszeń reklamujących koszulki, torby, talerze itd., z napisem "Solidarność" (lub "Solidarity"), następujących po podobnej lawinie ogłoszeń, tyle, że dot. postaci Ojca Sw. Jana Pawła II — mamy (tzn. Polonia w Chicago i okolicy) nowe miejsce spotkań "Solidarity Lounge".

Gdy zobaczyłam to ogłoszenie w piątkowym (23-24 kwietnia br., str. 8) wydaniu "Dziennika" — po prostu omiamałam. W Polsce nasi rodacy płacą obecnie więzieniem za noszenie na rękawie opaski "Solidarność", a w Chicago mamy restaurację (tawernę, czy popularnie mówiąc knajpę) z szyldem "Solidarność". I może do tego portret Lecha Wałęsy w oknie, lub na ścianie nad barem?!

Czy w pogoni za pieniądzem właściciele tego nowego przybytku napojów wysokobrowarnych muszą upodlić nawet tę nazwę, tak drogą dla wielu?

Pozostając z szacunkiem dla Pańskiej pracy,

Barbara Stankiewicz

## Mniej Biednych

Spis ludności w 1980 r. wykazał, że 27,5 miliona mieszkańców Stanów Zjednoczonych zarabia mniej, niż wynosi "granica ubóstwa." Stanowią oni 12,5 proc. ogółu ludności. Dziesięć lat temu mieliśmy 13,7 proc. mieszkańców kraju zarabiających mniej, niż wynosiła wówczas granica "ubóstwa."

## Zmotoryzowany Kraj

W 1980 r. 1 na 16 Amerykanów dojeżdżał do pracy autobusem lub koleją. W 1970 r. 1 na 12 Amerykanów korzystał z publicznych środków komunikacji.

Dziewięć z dziesięciu rodzin posiada samochód lub inny pojazd mechaniczny, pięć z dziesięciu rodzin posiada przynajmniej dwa pojazdy mechaniczne.

Ponoć chochoły otrzykali grzeczny list od sekretarza premiera dziękujący za te sugestie. Jacek Suski

## Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

### KRÓL KIBICÓW POLSKICH ZYGMUNT JAŚKO—NIE ŻYJE

Pożegnano Go na zawsze. Był od długich bardzo lat zaprzyjaźniony nie tylko ze sportowym piśmem "Tempo" wychodzącym w Krakowie, ale również z drużyną piłkarską Wisła Kraków. Nie było dnia, żeby któryś z redaktorów krakowskiego piśma nie słyszał Jego głosu: — Panie, a to dziady dopiero... Te dziady to oczywiście drużyna piłkarska Wisły — najukochańszy Jaśkowy klub sportowy. On tak zawsze przekorny, znający się na piłce, a gdy się zjechało do Jego domu w Bronowicach, oczy ze zdumieniem przecierał: wszędzie masę pamiętek piłkarskich z całego świata, ale wśród nich znalazły poczytne miejsce pamiętki z lat chwały wiślackiej. Na suficie wielka Biała Gwiazda wymalowana z wielkim pietyzmem.

Sp. Zygmunta Jaśko nie był ani wielkim piłkarzem, ani sławnym menażerem. Był kibicem całe życie wiernym swej drużynie. Myślał o niej zawsze, kiedy w 1939 r. szedł walczyć za Ojczyznę i jako żołnierz oporu. Założył kiedyś pierwszy w Polsce Klub Kibica. Wzorowano się na nim w innych miastach. I wszystko szło dobrze do czasu, kiedy jego klub zaczął przegrywać, pewnego wieczoru, po cichuteńsku, dogadawczy się z księdzem wikarym, poświęcił boisko Wisły.

Po tym incydencie władze klubowe zakazały mu wejścia na stadion. Po tem zostało mu już tylko muzeum wiślackie, jego własne. Wyrósł na Króla Kibiców. Obesłał wszystkich możnych tego świata (m.in. Ojca Św. Jana Pawła II, prez. Forda piłkami pięknie wymalowanymi w krakowskie sportowe akcenty. I zewsząd nadeszły listy z oryginalnymi podpisami prezydentów, papieża itd. Niektóre z nich nawet drukowane były w naszym "Dzienniku".

Przeszedł w marcu śp. Zygmunt Jaśko do legenty Krakowa, kolebki polskiego piłkarstwa i pozostanie w pamięci

On, Kibiców Polskich Król,  
Co serce Wisła dał.  
By stałe, zawsze w chwale,  
Dzwon Zygmunta mocno brzmi!

### ŚLĄSK UTRZYMUJE PRZEWAŻĘ NAD WIDZEWEM

W przedświąteczną sobotę została rozegrana 24 kolejka I ligi piłkarskiej. Mecze toczyły się w dalekich od wiosennych warunkach atmosferycznych, w tym m.in. przy padającym śniegu. Nie więc dziwnego, że na 8 stadionów przybyło zaledwie ponad 60 tys. widzów. Cztery czołowe zespoły wygrały, nadal więc prowadzi Śląsk Wrocław, który o 3 pkt. wyprzedza Widzew Łódź oraz o 5 pkt. Legię Warszawa i Pogoń Szczecin.

Strzelono w XXIV kolejce 21 bramek. Klasyfikacja strzelców prawie nie drgnęła. Nadal prowadzi Grzegorz Kapica (Szombierki) — 11 bramek, przed Krzysztofem Baranem (Gwardia) i Andrzejem Iwanem (Wisła) — 10 bramek. 9 goli mają na swym koncie Andrzej Pop (Motor) i Andrzej Buncoł (Legia).

A oto wyniki:

Śląsk — Gwardia	3:0
Lech — Widzew	0:1
Legia — Motor	5:2
Szombierki — Ruch	3:0
Pogoń — Arka	1:0
Zagłębie — Stal	0:1
LKS — Górnik	2:1

#### TABELA

1. Śląsk	33:15	33—15
2. Widzew	30:18	34—26
3. Legia	28:20	34—23
4. Pogoń	28:18	35—31
5. Stal	26:20	22—13
6. Górnik	25:21	28—19
7. Lech	23:23	22—18
8. Gwardia	25:21	28—26
9. LKS	23:25	33—23
10. Zagłębie	22:21	20—27
11. Wisła	21:27	32—27
12. Szombierki	21:27	31—26
13. Bałtyk	20:26	17—26
14. Arka	18:30	12—39
15. Ruch	17:31	21—28
16. Motor	16:32	29—46

Cały czas patrzymy na rozgrywki ligowe pod kątem przygotowań do występów w Hiszpanii. Cieszy wszystkich kiedy wyróżniają się zawodnicy z kadry Andrzeja Piechniczka. W XXIV kolejce pomocnik Andrzej Buncoł, okazał się bardzo groźnym na pozycji napastnika. Strzelił 2 bramki, raz trafił w słupek i raz w poprzeczkę. Buncoł b. zawodnik Ruchu — nie ma imponujących warunków fizycz-

nych, ale jest twardy, ruchliwy, i co najważniejsze, często strzela na bramkę. Przypomnijmy, że to on właśnie, debiutując w reprezentacji Antoniego Piechniczka uzyskał zwycięskiego gola w rewanżowym meczu z Niemcami Wschodnimi w eliminacjach "Mundial-82".

W dalszym ciągu pochwały zbiera Zbigniew Boniek. W zwycięskim meczu Widzewa z Lechem w Poznaniu, Boniek grał w pierwszej części ataku, a w drugiej kierował grą z pozycji stopera, na której zastąpił kontuzjowanego Władysława Zmudę. Za grę na obu pozycjach zdobył wysokie noty, był najlepszym na boisku — stwierdza sprawozdawca Polskiej Agencji Prasowej. Z rywalizacji Mowlika z Młynarczykiem niestety nic nie wyszło, bowiem obaj byli rzadko zmuszani do interwencji.

### REWANŻ W PUCHARACH EUROPEJSKICH

W rewanżowym spotkaniu o klubowy puchar Europy mecz między belgijskim Anderlecht a Aston Vila zakończył się w Brukseli wynikiem bezbramkowym. Ponieważ pierwsze spotkanie wygrała Aston Villa 1:0, drużyna angielska awansowała do finału. Mecz ten został przerwany na 5 minut z powodu skandalicznego zachowania się kibiców angielskich, których było podobno na meczu 3,000.

Jeden z kibiców wyskoczył na środek boiska i położył się na polu karnym Aston Villi. Wtedy właśnie za bramką angielską doszło do generalnej bójki z kibicami belgijskimi, którzy wołali chórem: — "Argentyna! Argentyna!". Policja aresztowała licznych awanturników, nie żałując przy tym pałek.

W drugim półfinale Bayern Monachium pokonał bułgarską drużynę CKSS Sofia 4:0 wobec przeszło 45 tys. widzów i będzie tym samym drugim finalistą pucharu. Finał rozegrany zostanie 26-go maja w Rotterdamie, Holandia.

W rozgrywkach o Puchar Zwycięzców Pucharu w rewanżowym spotkaniu Barcelona pokonała Tottenham 1:0. Na podstawie wyniku z dwóch spotkań 2:1 dla Barcelony. Tym samym drużyna hiszpańska wchodzi do finału, w którym spotka się z francuskim zespołem Anderd Liege, który pokonał u siebie Dynamo Tbilisi (ZSRR) 1:0. Finałowy mecz rozegrany zostanie 12 maja w Barcelonie.

W turnieju USFA (Europejska Unia Piłkarska) w półfinale w meczu rewanżowym Gottenburg (Szwecja) pokonał niemiecką drużynę Kaiserlauten 2:1 po dogrywce. Drużyna szwedzka awansuje do finału, — tak sa awansował zachodniemiecki zespół Hamburger SF, który pokonał jugosłowiański Rędnicki Nis 5:1. Dwa spotkania finałowe rozegrane zostaną 5 i 19 maja.

W półfinale o mistrzostwo Europy juniorów do lat 21 w pierwszym meczu Niemcy Zachodnie pokonały w Moskwie reprezentację juniorów ZSRR 4:3.

### SLABE NERWY HISPANÓW W MECZACH PIŁKARSKICH

Jak to niedawno widziano w Londynie na meczu Tottenham — Barcelona w Pucharze Zdobywców Pucharów (pierwsze spotkanie półfinałowe) zakończonym wynikiem remisowym 1:1. Hiszpanie grają obecnie nie tylko na siłę, ale wręcz brutalnie. Podobnie było nieco wcześniej w meczu ćwierćfinałowym o klubowy Puchar Europy między Kaiserslautern (Niemcy Zachodnie) a Real Madrytem, w którym Hiszpanie przegrali 0:5.

Pierwszy mecz wygrali Hiszpanie 3:1, więc wydawało im się, że spotkanie rewanżowe wygrane będzie również łatwo. Już po 17 minutach Niemcy prowadzili 2:0. To było za wiele na nerwy hiszpańskie. W 31 minucie Hiszpan San Jose otrzymał czerwoną kartkę, a 9 minut później drugi piłkarz hiszpański — Anglik Cunningham. Obydwaj oczywiście opuścili boisko.

Przy stanie 4:0 Hiszpan Pinedo przetrzął rzut karny, co tak wyprowadziło z równowagi całą drużynę, że za niesportowe zachowanie się z koleji wyliczał z boiska trzeci Hiszpan — tenże sam Pinedo. W tak osłabionym składzie Hiszpanie musieli wysoko przegrać cały mecz.

# "JEDNOŚĆ"

Wywiad z Lechem Wałęsą

Włoski magazyn "Gente" opublikował wywiad z Lechem Wałęsą, od czterech miesięcy przebywającym w więzieniu w willi w Konstancinie. Jest to pierwsza rozmowa z dziennikarzami podczas odosobnienia Wałęsy. Władze wojskowe udzieliły zgody na przeprowadzenie wywiadu. Przedrukujemy fragmenty tej rozmowy w przekładzie polskim H.W. z "Nowego Dziennika".

Warszawa — kwiecień.

Po ponad stu dniach internowania Wałęsa wygląda przegazony, ale nie załamany. Mówi, że posiada nadal wolę walki.

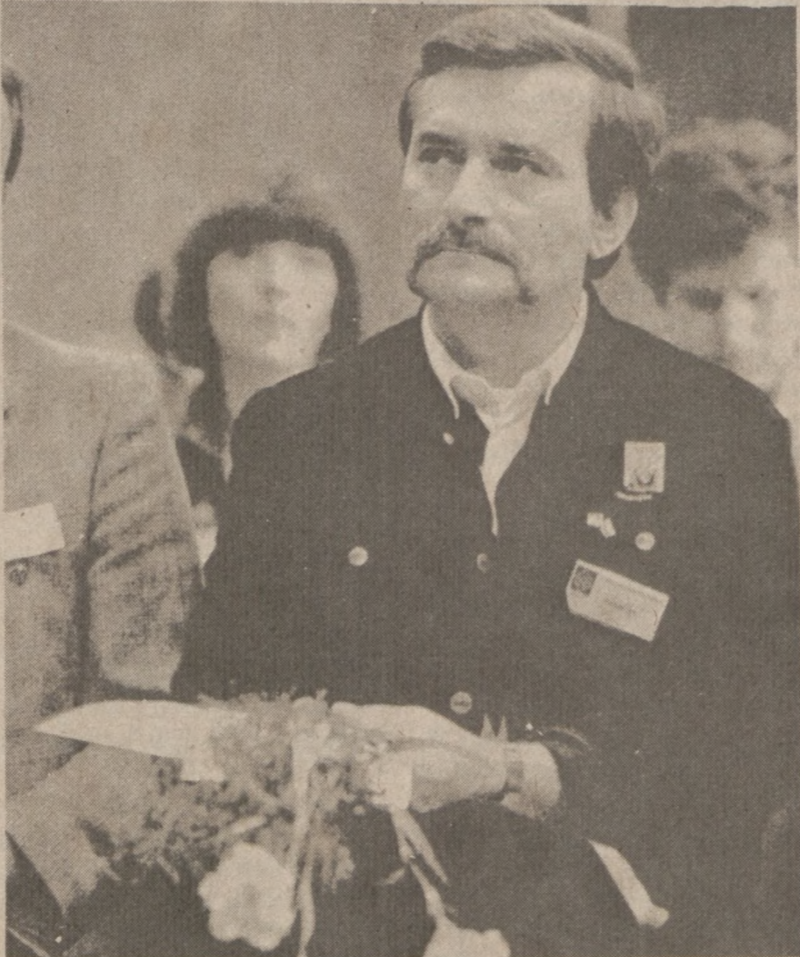
— Skąd czerpie pan siłę i nadzieję?

— Z mojej głębokiej wiary. Nawet imiona mojej córki są symbolem nadziei. Maria — ze względu na sześćsetną rocznicę obrazu Matki Boskiej

rozruchów. Dlatego też uważaliśmy za stosowne witać żołnierzy kwiatami, wkładaliśmy kwiaty w wyloty łuf czołgów, które zostały wysłane do Stoczni Gdańskiej.

— Co chciałby pan powiedzieć Ojcu św. gdyby mógł się pan z nim spotkać?

— Prosiłbym Jana Pawła II, aby modlił się za naszą ojczyznę i udzie-



GDĄŃSK — Lech Wałęsa po wyborze na prezesa "Solidarności", we wrześniu 1981 r.

Czestochowskiej, a Wiktorii — ponieważ spodziewam się zwycięstwa prawdy nad kłamstwem, sprawiedliwości nad bezprawiem i pokoju nad wojną.

— Wiemy, że wizyty żony podtrzymują pana na duchu. Czy możecie do siebie telefonować?

— To jest niedopuszczalne. Zabroniono mi usłyszeć głosy żony i dzieci w dniu chrztu św. małej Marii. Powiedziano mi, że telefon w moim domu jest wyłączony. Później dowiedziałem się, że tak nie było.

— Czy 13 grudnia proponowano panu współpracę z reżymem wojskowym?

— Nie padła taka propozycja. Do dziś, po 11 rozmowach z przedstawicielami władz, nie właściwie z nich nie wynika. Proponowałem przeprowadzenie rozmów w obecności przedstawicieli "Solidarności" i moich doradców, w miejscu neutralnym. Jedyłą odpowiedzią, jaką otrzymałem, była propozycja wyemigrowania z całą rodziną na Zachód. Naturalnie — odmówiłem.

— Czy może pan sobie wyobrazić Polskę bez Kościoła i prymasa Glempa?

— Moja ojczyzna jest nie do wyobrażenia bez Kościoła. Chrześcijaństwo w Polsce ma tysiącletnią tradycję. Na jej zlikwidowanie potrzeba byłoby tysięcy lat. Prymas Wyszyński był wielkim człowiekiem, jest nim również obecny prymas.

— Jakże modlitwy odmawia pan każdego dnia?

— Odmawiam różaniec, medytuję i czytam księżkę do nabożeństwa.

— Czy miał pan jakieś towarzystwo w ciągu trzech miesięcy internowania?

— Prawie zawsze jestem sam. Wigilię Bożego Narodzenia spędziłem w towarzystwie żony. Następnego ranka wysłuchałem mszy św., odprawionej przez biskupa warszawskiego, Kruszewskiego, w asyście księży Orszulika i Jankowskiego. Wielką niespodzianką było dla mnie doręczenie mi listu od Ojca świętego, który papież wysłał do generała Jaruzelskiego. List Jana Pawła II przyniósł mi uspokojenie i pomaga przetrwać osamotnienie.

— Co sprawiło panu największą przykrość?

— Rozlew krwi — drugi od 1970 roku. Boleśnie odczułem też aresztowanie członków "Solidarności" i represje wobec internowanych.

— Wspomniał pan, że nie widzi pan sensu w oporze czynnym?

— Uważam, że dobrze się stało, że reakcja nie była gwałtowna. "Solidarności" nawoływała do biernego oporu. Nie chcieliśmy dawać powodów do oskarżania nas o powodowanie

## Broń PLO Dla Czerwonych Brygad

Rzym (UPI) — Jeden z ważniejszych członków Czerwonych Brygad zeznał w sądzie, że Palestyńska Organizacja Wyzwolenia (PLO) zaopatrywała działającą na terenie Włoch organizację terrorystyczną w broń. W zamian za to Czerwone Brygady złożyły miały zapewnienie, że będą przeprowadzać ataki na obiekty izraelskie w Europie.

### Pakistan Odmawia Wstępu Delegacji Wspólnoty Europejskiej

Islamabad, Pakistan (UPI) — Muzulmański kraj, Pakistan, odrzucił protest dyplomatyczny w związku z odmową przez władze pakistańskie dopuszczenia na terytorium swego kraju delegacji Rynku Wspólnoty Europejskiej. Powodem odmowy był fakt, iż na czele delegacji stał mężczyzna o nazwisku Israel.

Israel, który jest członkiem Parlamentu Europejskiego, stanął na czele 3-osobowej delegacji Rynku Wspólnoty Europejskiej. Delegacja miała przybyć do Pakistanu, celem zapoznania się z warunkami, w jakich przebywa 2,000 znajdujących się w Pakistanie uchodźców afgańskich.

Zarówno Francja, jak i Belgia, wyśtosowały z powodu podjętej przez Pakistan decyzji ostre protesty. Reżym wojskowy gen. Zia Ul-Haq odmówił przyjęcia ich. Treść wystosowanych przez oba państwa protestów nie podana została od razu do wiadomości, władze doniosły jednakże, że również trzecie państwo wystosowało protest, oskarżając Pakistan o stosowanie antysemityzmu.

Gerard Israel jest również zastępcą sekretarza organizacji o nazwie Uniwersal Israelite Alliance.

Parlament Europejski wystąpił po raz pierwszy z prośbą o przyjęcie prowadzonej przez Israela delegacji — kontaktując się z ambasadami Pakistanu w Londynie, Brukseli i Paryżu. Nieco później przedłożono tę samą prośbę reżymowi pakistańskiemu w Islamabadzie w dniu 1 kwietnia.

### Niebezpieczne Mosty Stanów Zjednoczonych

Nowy York (UPI) — Ponad 100,000 mostów na terenie całych Stanów Zjednoczonych zagraża bezpieczeństwu. Mosty te, w większości stare i wielokrotnie naprawiane, często nie mogą wytrzymać ciężaru współczesnych samochodów ciężarowych, ani też ilości samochodów. Kiedy je budowano, ruch kołowy nie był tak bardzo rozwinięty, jak obecnie, ich wytrzymałość obliczano na znacznie mniejsze obciążenie. By nie dopuścić do katastrofy, niektóre ze starych mostów są zamykane na okresy niesprzyjających warunków atmosferycznych, na innych likwiduje się dwuliniowy pas ruchu lub wprowadza zakaz przejazdu samochodów transportowych, z ciężarem większym niż 15 ton.

Wśród najbardziej niebezpiecznych mostów, z których każdy ma już ponad 50 lat, wymieniono:

- Most Rainbow w pobliżu Beaumont w Texasie,
- most Sunshine Skyway w Tampa Bay na Florydzie,
- most imienia Woodrow Wilsona w Washingtonie, D.C.,
- most Cicero Ave., w Chicago,
- wiadukt na 8-jej ulicy w Denver,
- most Platt w Filadelfii,
- wiadukt Lewis & Clark w Kansas City, Ky.,
- most Liberty w Pittsburghu i
- most Elihu-Cabin Hollow w powiecie Pulaski, Ky.

Oświadczenie to złożone zostało w czwartek przez Antonio Savasta w czasie odbywającej się tu rozprawy 63 członków Czerwonych Brygad oskarżonych o porwanie i zamordowanie przed czeru laty b. włoskiego premiera Aldo Moro, jak również przeprowadzenie szeregu innych aktów terroru.

Savasta był przywódcą grupy Czerwonych Brygad, która dokonała porwania gen. Jamesa Dozier'a w grudniu ub. roku.

Liczący lat 26 Savasta zeznał w sądzie, że Czerwone Brygady otrzymały w latach 1978 i 1979 dwie duże przesyłki broni od PLO.

Savasta został aresztowany w trakcie uwolnienia przez policję włoską gen. Dozier'a w dniu 28 stycznia bież. roku.

"Do nawiązania kontaktu pomiędzy PLO i Czerwonymi Brygadami doszło wkrótce po porwaniu Moro (tj. na wiosnę 1978 r.). Operacja ta wykazała bowiem, że dysponujemy dużymi możliwościami organizacyjnymi i taktycznymi" — zeznał Savasta.

Stwierdził on, że kontakt z PLO utrzymywał poprzez placówkę w Paryżu, liczący lat 35 Mario Moretti, członek Brygad, który odbył i przeprowadził akcje porwania b. premiera Moro.

Savasta zeznał dalej, że przywódcy Czerwonych Brygad obiecali PLO — w zamian za uzyskanie broni — przeprowadzenie ataków na obiekty izraelskie na terenie Europy. Do zrealizowania tych ataków nie doszło wszakże.

### Władze Hondurasu Odrzuciły Żądania Porywaczy

Tegucigalpa, Honduras (UPI) — Władze Hondurasu stanowczo odmówiły wypełnienia żądań postawionych przez porywaczy samolotu. Porywacze grożą — w wypadku nie wypełnienia ich warunków — zglądzeniem jednego z ośmiu znajdujących się na pokładzie linowca Amerykanów.

W czwartek władze dostarczyły dla czterech porywaczy oraz ich zakładników wodę i pożywienie. Odrzuciły jednak ich warunki, tj.: wypłacenie okupu w wys. 100,000 dol. oraz wypuszczenie na wolność więźniów politycznych. Władze zgodziły się jednakże na uzupełnienie paliwa samolotu i oświadczyły, że w wypadku zwolnienia zakładników, porywacze będą mogli opuścić Honduras.

### Azyl Dla Polaków w Brazylii

Rio De Janeiro (N.D.) — Rząd brazylijski udzielił prawa azylu dalszym 22 marynarzom, którzy zeszli z pokładów statków polskich w portach brazylijskich. Wraz z poprzednimi 11 marynarzami prawo azylu, prawo pobytu oraz prawo pracy na okres dwóch lat dostało dotąd 33 marynarzy polskich — niektórzy z rodzinami. Mogą się oni starać o przedłużenie tego okresu.

**ALBANY WOMEN'S MEDICAL CENTER**  
**SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIEC Oraz ZABIEGI GINEKOLOGICZNE**

- Badania Krwi i Mocz u Ciężarnej
- Porady Ciężarnej
- Lokalne Znieczulenie i Narkoza
- Zabiegi D&C
- Chirurgia Kosmetyczna

Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia  
**DZWIENIAC W JEZYKU POLSKIM**  
 PYTAĆ O P. HALINE  
 725-0200 • 5086 N. Elston  
 Od Wtorku do Soboty:  
 8 Rano-4 Po Pol.

**ADWOKAT**  
 Mówiący Po Polsku  
**MAREK JASZCZUK**

Sprawy Kryminalne  
 Przekroczenia Drogowe  
 Wypadki Przy Pracy

**252-5477**

2956 N. MILWAUKEE AVE.  
 Chicago, IL 60618

(Budynek Park National Bank  
 Milwaukee, Róg Central Park  
 —1 Piętro)

**PIESNI**

WYBÓR INNYCH WIERSZY  
**JANA KOCHANOWSKIEGO**  
 (OPRACOWANIE TADEUSZA SINKA)  
 Z UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

**TYLKO \$1.00**  
 NIEZWYKŁA OKAZJA  
 ZAMÓWIENIA PROSZĘ KIEROWAĆ:

**DZIENNIK ZWIĄZKOWY**  
 6100 N. CICERO AVE.  
 CHICAGO, IL 60646  
 (312) 286-0141  
 Za zaliczeniem pocztowym (C.O.D.)  
 nie wysyłamy.

## Zmarł General S. Brzeszczyński

W Londynie zmarł były wieloletni minister spraw wojskowych rządu RP ns uchodźstwie gen. Stefan Brzeszczyński.

Pozostawił żonę Zofię.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy ojciec, dziadus, pradziadus i wuj nasz, śp.

### Albert Leganski

(ojciec śp. Katarzyny Polka, śp. Eleonory Dydra)  
(teści śp. Robert Tanton i śp. Stanley Solak)

Członek Tow. Najśw. Imienia Jezus przy par. Sw. Brunona, Tow. Matki Boskiej Gidelskiej Nr 179 ZPRK, Grupy 285 ZNP, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Sw. Sakramentami, dnia 2-go maja 1982 roku, o godzinie 2:10 po południu, przeżywszy 97 lat.

Zwłoki można odwiedzać we wtorek i środę od 2-jej po południu do 9-jej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 6-go maja, o godzinie 9:30 rano, z Zarzycki Manor Chapels, pnr. 5088 S. Archer (narożnik Keeler), do kościoła Sw. Brunona (Msza św. o 10-jej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Wiktorja (z domu Polak), żona; Anne Tanton, Mary (William) Wawrzyn, Bernice Solak, Angela (Edmund) Tracz, Irene (Aloysius) Kochan, Joseph Polka, córki i zięciowie- John (Jean), Joseph (Julia), synowie i synowie; 21 wnucząt; 12 prawnucząt; oraz siostrzenice, siostrzenice; bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się: Zarzycki Manor Chapels. Telefon: 767-2166.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat mój, drogi przyjaciel i kolega nasz, śp.

### Józef Pietranowicz

(syn śp. Jakuba i śp. Cecylii, z domu Wojton)

Weteran i Oficer Straży Granicznej II Wojny Światowej, członek Kola SPK Nr. 15; po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Sw. Sakramentami, dnia 2-go maja 1982 roku, o godzinie 9:00 rano, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godziny 6-jej do 9-jej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4-go maja, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego Plichta Funeral Home, pnr. 4348 W. Walton St., do kościoła Sw. Franciszka z Asyżu, a stamtąd na cmentarz Sw. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Maria Drabik, siostra w Polsce; najdrożsi przyjaciele pp. Stanisław i Teresa Urban, oraz najbliżsi koledzy i przyjaciele. Pogrzebem zajmuje się: Plichta Funeral Home. Telefon: 235-7136.

## Pierwsze Sukcesy W. Brytanii

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

W samym centrum dwóch pasów startowych powstały głębokie wyrwy, uniemożliwiające lądowanie. Fotografie pokazują również zrujnowane budynki lotniska.

Z Londynu Ministerstwo Obrony doniosło o zniszczeniu argentyńskiego myśliwca produkcji francuskiej, typu "Mirage" i bombowca typu "Canberra" (produkcji brytyjskiej) oraz o poważnych uszkodzeniach innych myśliwców przeciwnika. W Brytanii nie odniosła żadnych strat, z wyjątkiem drobnej "zadry," jak to określili dowódcy brytyjskiej fregaty, uderzonej przez torpedę argentyńską.

Doniesienia dowództwa argentyńskiego, o rzekomych stratach brytyjskich, zostały przyjęte przez stronę brytyjską śmiechem. Argentyna informowała, że jej myśliwce poważnie uszkodziły brytyjską fregatę, zestrzeliły od 2 do 4 myśliwców, 2 helikoptery bojowe i zniweczyły próby lądowania na Falklandach podjęte przez brytyjską piechotę morską.

Podczas gdy walki o Falklandy trwają już trzeci dzień, w dalszym ciągu zainteresowane strony i ich sprzymierzeńcy, pragną doprowadzić do pokojowego rozwiązania konfliktu.

Peru wystąpiło z nowym planem pokojowym, który ponownie został odrzucony przez Argentynę, uparcie domagającą się uznania jej suwerenności nad Falklandami przed podję-

ciem jakichkolwiek negocjacji. Plan sugerowany przez A. Haig'a, był przekazywany Argentynie przez prezydenta Peru, Fernand Belandę podczas kilkugodzinnej konwersacji z gen. Galtieri. Rząd w Limie, był przekonany, że plan zostanie przyjęty przez Argentynę i zaakceptowany przez W. Brytanię. Dziś rano nadzieje upadły, kiedy gen. Galtieri wydał oficjalny komunikat odrzucający plan.

Minister spraw zagranicznych W. Brytanii, Francis Pym oświadczył, że jego rząd ciągle oczekuje na pokojowe rozwiązanie konfliktu i ostrzegł, że dopóki nie zostanie podpisany rozejm, jego kraj zwiększy nacisk i działania wojenne przeciw siłom argentyńskim, by zmusić gen Galtieri do zrozumienia, że akty agresji nie zostaną zaakceptowane przez W. Brytanię.

P. Pym, który po rozmowach z Haig'em, sekret. obrony C. Weinbergerem i innymi reprezentantami amerykańskiego rządu, udał się do Washingtonu do N. Yorku, na spotkanie z sekretarzem genralnym ONZ, Javierem Perez de Cuellar, powiedział, że jego rząd będzie kontynuować militarne, ekonomiczne i dyplomatyczne naciski, aż do odzyskania kontroli nad swą kolonią.

Pym, który przybył tu głównie po to, by konferować o pomocy USA dla swego państwa w konflikcie falklandzkim, powiedział, że jest przekonany o zwycięstwie wojsk brytyjskich. Stany Zjednoczone wykluczyły możliwość wysłania wojsk amerykańskich na Falklandy (o co zresztą W. Brytania nie prosiła). Zapowiedziały natomiast, że będą dostarczać flocie brytyjskiej paliwa i pomagać w transporcie lotniczym. Szczegółów co do rozmiarów pomocy nie ujawniono.

Pym dodał również, że W. Brytania oczekuje na pozytywną odpowiedź na plany pokojowe ze strony Argentyny, jeśli jednak do tego nie dojdzie, zniszczy siły przeciwnika, by zrozumiał, że "agresja nie popłaca."

## Nominacje Biskupów w Polsce

Warszawa (KE) — Sekretariat Prymasa Polski podał do wiadomości, że Ojciec Święty Jan Paweł II mianował ks. Biskupa Jana Obląka, Wikariusza Kapitułowego w Olsztynie — Biskupem Ordynariuszem Diecezji Warmińskiej.

Poza tym Ojciec Święty Jan Paweł II podniósł do godności biskupiej ks. doktora Zdzisława Fortuniaka, pracownika Wydziału Duszpasterskiego Kurii Metropolitalnej w Poznaniu i ustanowił go Biskupem Pomocniczym ks. Arcybiskupa Jerzego Stroby, Metropolity Poznańskiego.

Ks. dr. Hieronim Goździewicz kierownik Sekretariatu Prymasa Polski

## Sukces Powstańców

New Delhi (NYT) — W dwóch osobnych bitwach stoczonych 19 kwietnia w rejonie Kabulu niepodległościowcy afgańscy zadali ciężkie straty oddziałom sowieckim i rodzinnym komunistom. Obie bitwy określa się jako najcięższe w ostatnim okresie.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

### Agata Gogola

(z domu Moszczyńska)  
(żona śp. Jana)  
(matka śp. Adama)  
(teściowa śp. Waltera Latocha)

Członkini Sodalicji Różańca Sw. przy par. Sw. Kazimierza, Stow. Pomocy Ojcom Salwatorianom, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Sw. Sakramentami, dnia 1-go maja 1982 roku, o godzinie 7:12 wieczorem, przeżywszy 97 lat.

Zwłoki można odwiedzać dziś od 4-jej po południu do 9-jej wieczorem; jutro, we wtorek, od 2-jej po południu do 9-jej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5-go maja, o godzinie 9:30 rano, z Zarzycki Manor Chapels, pnr. 5088 S. Archer Ave. (narożnik Keeler), do kościoła Sw. Brunona (Msza św. o 10-jej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Mary Latocha i Lillian, córki; Thomas, syn; Mildred, synowa; 7 wnucząt; 14 prawnucząt; wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się: Zarzycki Manor Chapels. Telefon: 767-2166.

## Systemy Obronne USA w Rękach ZSRR

Washington (CT) — Wywiad amerykański wydał raport, z którego wynika, że mikrofilmy, przekazane przez amerykańskiego inżyniera, Williama Bella, szpiegowi PRL, Marianowi Zacharskiemu, zawierały informacje o najnowocześniejszych systemach obronnych USA, w tym również o bombowcu B-1 i niewykrywalnych przez radary bombowcach, typu "Stealth". Dokumenty te najprawdopodobniej znalazły się już w rękach Sowietów, co pozwoli im na szybkie rozwinięcie — z pominięciem okresu doświadczeń — takiej samej produkcji.

Bell, były inżynier, pracujący przy projektach radarowych dla kompanii Hughes Aircraft Co., dostał karę 8 lat więzienia i \$10,000 grzywny.

29-letni Zacharski, który przybył do Stanów Zjedn. jako prezes firmy Polish American Machinery Co. (POL-AMCO), z siedzibą w Elk Grove Village, został skazany na dożywocie.

Poniżej podajemy listę informacji, zdobytych przez szpiega z PRL:

- systemy radarowe bombowców B-1 i Stealth,
- systemy radarowego ostrzeliwania,
- przeciwczołgowy system radarowy, działający bez względu na warunki atmosferyczne,
- znajdujący się w stadium eksperymentalnym, system radarowy dla marynarki wojennej,
- rakiety "Phoenix" typu powietrze-powietrze, noszone na pokładach myśliwców Navy F-14,
- okrętowe radary wykrywające,
- nowe, zmodernizowane rakiety ziemia-powietrze typu Hawk, rakiety przeciwlotnicze typu Patriot, obronny system powietrzny NATO i
- dzwinkowe wykrywacze nieprzyjacielskich okrętów.

## O Pokój i Wolności Obywatelskie w Polsce

Ogłoszony został w Warszawie komunikat z posiedzenia Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu Polski. Komunikat jest następującej treści:

"Dnia 2 kwietnia br. odbyło się posiedzenie Komisji Wspólnej przedstawicieli Rządu i Episkopatu. W trakcie posiedzenia omówiono aktualną sytuację w kraju. Zgodnie stwierdzono, że potrzebne jest zespolenie sił społecznych dla przezwyciężenia trudności przeżywanego przez nasz kraj. W tym kontekście dyskutowano problem ugody społecznej, stwierdzając, że jej osiągnięcie jest konieczne i możliwe.

Wskazano na potrzebę podjęcia dialogu władzy z przedstawicielami grup społecznych i tworzenia właściwego klimatu dla niego. Ugoda społeczna powinna z jednej strony zabezpieczyć pokój wewnętrzną, a z drugiej strony doprowadzić do pełnego przywrócenia swobód obywatelskich.

Ustalono zestaw dalszych prac Komisji, które będą przedmiotem obrad kolejnych posiedzeń. Prace te dotyczyć będą zarówno spraw wchodzących w zakres stosunków między Państwem i Kościołem, jak i problemów ogólnospołecznych.

## Proces Wiceprezesa "Solidarności"

Londyn (DP) — Według informacji działaczy "Solidarności" w Sztokholmie wiceprzewodniczący zarządu głównego "Solidarności" Mirosław Krupiński ma być podstawiony przed sądem w Gdańsku prawdopodobnie wojskowym tj. marynarki wojennej pod koniec kwietnia. Ma być oskarżony o szerzenie antypaństwowej propagandy i o współpracę z amerykańską agencją wywiadowczą CIA.

35-letni Mirosław Krupiński został aresztowany w grudniu ub. roku, gdy próbował zorganizować w stoczni gdańskiej strajk protestacyjny przeciwko ogłoszeniu stanu wojennego. W dniu 24 grudnia miał atak serca i od tej pory przebywa w wojskowym szpitalu w Bydgoszczy. Nie pozwolono mu zobaczyć się z żoną, która w styczniu urodziła ich pierwsze dziecko, chłopca.

Według źródeł "Solidarności" władze odmówiły także zgody na objęcie jego obrony przez znanego adwokata Siłę-Nowickiego.

Wiceprezesem Komisji Krajowej "Solidarności" Krupiński został wybrany na kongresie w Gdańsku w październiku ub. roku.

## Silna Postawa Wolnego Świata

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

ski, szczególnie zaś o tym, jak doszło do opracowania wspaniałego spektaklu telewizyjnego pt. "Zebry Polska była Polska."

Mówca stwierdził: "Dzień dzisiejszy jest dla mnie dniem wzruszającym. Dziś czuję się Polakiem."

Przemówienie dyr. Wick ilustrowane było nagranymi na taśmie wyrazami "Solidarności z 'Solidarnością.'" przekazanymi przez przywódców wielu państw świata w czasie programu "Zebry Polska była Polska."

Z wielką uwagą i wzruszeniem wysłuchano przemówienia jednego z niewielu członków Krajowego Zarządu "Solidarności," którego stan wojenny zaskoczył na Zachodzie, członka Krajowej Komisji Rewizyjnej — Jerzego Mohla.

Podzielił się z obecnymi swymi spostrzeżeniami na temat sytuacji w jakiej teraz znajduje się Polska i "Solidarności," mówił o dniach rokowań, o postawie działaczy "Solidarności":

"Moi drodzy, 'Solidarność' stoi na stanowisku, że trzeba prowadzić pertraktacje — bo wiemy, gdzie jesteśmy, na jakiej szerokości geograficznej. Chcemy prowadzić z rządem rokowania, ale te rokowania muszą być prowadzone w dobrej wierze — my musimy uwierzyć w to, że oni nie chcą nas tak wykiwać, jak nas wykiwali w 1970 r." ... stwierdził mówca.

Program patriotyczny, jaki odbył się po wspaniałej paradzie, prowadził prezes Alojzy A. Mazewski. Oświadczenia przywódcy Polonii, w których domaga się dodatkowych sankcji wobec komunistów, nawołuje do przeanalizowania traktatu jałtańskiego — przyjmowane były entuzjastycznie. Przemówienia Prezesa, jak również innych mówców często przerywane były burzliwymi oklaskami i owacjami.

Dostojnym gościom odśpiewano tradycyjne polskie "Sto lat."

Inwokację wygłosił ks. biskup Alfred Abramowicz, modląc się do Matki Boskiej Królowej Polski o dalszą opiekę nad narodem. Modlitwę kończącą uroczystość odmówił ks. biskup Polskiego Kościoła Narodowego Józef Zawistowski.

Program na Daley Plaza otworzył komisarz Okręgu 13 ZNP Józef Sikora. Sekretarką programu była komisarz Okręgu 12 ZNP Genowefa Wesołowska.

Na trybunie w czasie uroczystości obecni byli bardzo liczni przedstawiciele świata politycznego i działacze polonijni.

Wspaniała parada, która wyruszyła w południe z Wacker Drive i Dearborn, była demonstracją polonijnej siły i olbrzymiego poparcia dla "Solidarności." Ulicą Dearborn płynął kolorowy korowód dzieci, młodzieży, weteranów, jechały barwne i wspaniałe rydwany. Powiewały flagi narodowe, ale najwięcej było proporczyków "Solidarności."

Sobotnia parada, była na pewno jedną z największych. Obliczono, że wzięło w niej udział przynajmniej 10 tys. osób nie licząc naturalnie tych wszystkich, którzy stali wzdłuż ulic, aby się przypatrywać maszerującym.

Honorowym marszałekim Parady była mayor Jane Byrne. Jej asystentami: Eugene Moats i Bernard Puchalski, znani i cenieni działacze

## Amerykianie: Pierwsi Na Świecie

Katmandu (UPI) — Sześciuosobowa wyprawa amerykańska zdobyła himalajski szczyt Cholatse wysokości 21,128 stóp. W pisanej historii himalaistyki jest to pierwsze wejście na ten szczyt — stwierdza nepalskie ministerstwo turystyki.

Zdobywcze wyprawy przewodził 46-letni Al Read z Moose, Wyo., a w skład jej wchodził 34-letni Peter Hackett z Anchorage, Alaska, 34-letni John Roskelly z Spokane, Wash., 27-letni Vern Clevenger z Mammoth Lake, Cal., 42-letni Galen Rowell z Albany, Cal. i 35-letni William O'Connor z North Yorkshire z Anglii.

Była to druga ekspedycja amerykańska, która w tym roku zdobyła ważny szczyt himalajski. O tydzień wcześniej wyłącznie kobieca ekipa dotarła na szczyt Ama Dablan (wys. 22,493 stóp) we wschodnim Nepalu.

## Bomby w IBM

Ateny (UPI) — W dwóch gmachach międzynarodowej Korporacji Maszyn Biurowych IBM w Atenach wybuchły bomby. W wybuchach uszkodzone zostały ściany frontowe i wyleciały niektóre szyby. Ofiar w ludziach nie było. Zamachy przypisał sobie lewicowa organizacja Rewolucyjnej Walki Ludowej.

związków zawodowych.

Przewodniczącą całej uroczystości była zgodnie z tradycją, wiceprezesa Związku Narodowego Polskiego — Helena Szymanowicz.

Pani Mayor w czasie parady — złożyła na ręce prezesa K.P.A. czek na \$5,000, jako jeszcze jeden dar na fundusz pomocy Polsce.

Organizatorzy Manifestacji wręczyli gościom: Charlesowi Wick i Jerzemu Mohlowi pamiątkowe tablice. Prezes Mazewski otrzymał od Charles Wick'a specjalne wydanie nagranego na taśmie i ilustrowanego zdjęciami programu: "Zebry Polska była Polska."

W niedzielę liczni delegaci organizacji polonijnych wzięli udział w uroczystej Mszy św. odprawionej przez ks. Tadelę w asyście ks. Góreckiego i ks. Johna Stephen, w kościele św. Trójcy.

Dzisiaj o godz. 10:30 rano, delegacja złożyła wieńce przed pomnikiem Tadeusza Kościuszki — w ramach trzydniowych obchodów rocznicy Konstytucji 3 Maja.

Więcej szczegółów z uroczystości, teksty przemówień, zamieścimy w następnych wydaniach "Dziennika Związkowego."

## Niezwykłe Wyzdrowienie

Silverdale, Wash. (UPI) — Joseph W. Meyerle ukończył 60 lat, mimo że już 23 lata temu lekarze uznali go za nieuleczalnie chorego i przepowiedzieli rychłą śmierć. Lata temu poddano go operacji na raka płuc. Kiedy utworzono kłatkę piersiową, okazało się, że choroba posunęła się zbyt daleko, aby operacja mogła pomóc. Przerwano leczenie, twierdząc, że nic nie zdoła go uratować. Meyerle miał wówczas dwie córki: 9-letnią Denise i 13-letnią Wandę; żona oczekiwała trzeciego dziecka. Jego rodzina pamięta, że ojciec przyjął wiadomość o śmierci stosunkowo spokojnie, czasami tylko wpadał w krótkotrwałą depresję.

Pracował wówczas jako strażnik w bazie marynarki wojennej w Keyport. W tym czasie wpadł mu do ręki artykuł o byłym sekretarzu stanu, Johnie Foster Dulles, który cierpiąc na raka nie był w stanie przyjmować pokarmów i zmarł z głodu. Meyerle, który ważył wtedy jedynie 105 funtów, postanowił, że nie może zginąć w taki sam sposób. Zaczął jeść do granic wytrzymałości. W kilka miesięcy później ważył już 156 funtów. Wkrótce powiedział żonie, że czuje się tak znakomicie, że jest przekonany, że wyzdrowiał. Poszedł do lekarzy. Zrobiono mu kilka "rentgenów" zanim uwierzono, że jego rak znikł. Meyerle nie tylko dożył narodzin swego trzeciego dziecka oraz również oczekiwał się dwojga wnucząt. Działacz również palił papierosy, uważając, że skoro nie zaszkodziło mu poprzednio, teraz też nie powinny pogorszyć mu zdrowia. Meyerle jest jednym z 40 udokumentowanych przypadków łyleczenia raka bez pomocy medycznej.

## Zaprysiężenie Prezydenta Salwadoru

Salwador (UPI) — W niedzielę w stolicy Salwadoru odbyło się uroczyste zaprysiężenie nowego prezydenta, umiarkowanego i niezależnego politycznego Alvaro Magana, który złożył przysięgę przed Roberto D'Aaubuisson'em przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego, wyłonionego w wyniku wyborów w dniu 28 marca.

Na uroczystości przybyło około 1,300 osób, w tym również ambasador USA Deane Hinton. Budynek otoczono ścisłym kordonem policji i wojska. Na dachu ustawiono karabiny maszynowe a wokół jeździły samochody pancerne.

Magana z wykształcenia ekonomista (dyplom zdobył na jednym z chigagoskich uniwersytetów), odczytał przemówienie inauguracyjne, kładąc nacisk na położenie kresu wewnętrznemu walkom politycznym oraz na kontynuację reform rolnych, podjętych przez juntę Napoleona Duarte, a zwalczanych przez prawicę.

Magana będzie pełnił rolę tymczasowego prezydenta, aż do wyborów prezydenckich, które odbędą się w 1983 lub 1984 roku.

Nielegalne lewicowe radio "Venceremos" w swym specjalnym komunikacie określiło nowego prezydenta, jako "skorumpowaną marionetkę Stanów Zjednoczonych."



Wszystkim Członkom Stow. Samopomocy Nowej Emigracji, oraz Przyjaciółom i Znajomym w Chicago, donosimy tę smutną wiadomość, że dnia 1-go maja 1982 roku, zmarł nasz członek śp.

### Piotr Romaszkiwicz

Pożegnanie odbędzie się dziś 3 maja b.r. o godzinie 7:30 wieczorem w zakładzie pogrzebowym Hizeman, 9445 W. 31 ul., Brookfield, Il. Pogrzeb odbędzie się we wtorek 4 maja o godzinie 9:30 rano. Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich członków i znajomych: ZARZĄD STOW. SAMOPOMOCY NOWEJ EMIGRACJI W CHICAGO



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i ciocia nasza, śp.

### Karolina Spisak Maciak

(z domu Kozłowska)  
(córka śp. Stefana i śp. Pauliny, siostra śp. Michael Kozłowskiego)  
b. dyrektorka Związku Narodowego Polskiego

Członkini Tow. Nr. 40 ZPRK; Grupy 46 Związku Polek w Ameryce; Oddziału 350 Unii Polskiej w Am., Polish Women Civic Club; Oddziału 90 Macierzy Polskiej; Grupy 23 Zjednoczonych Polek w Am.; Klubu Pińczowian; Ligi Morskiej i Reg. Dem. Org., pożegnała się z tym światem, opatrzona Sw. Sakramentami, dnia 1-go maja 1982 roku, o godzinie 5:10 po południu.

Zwłoki można odwiedzać dziś od 5-jej po południu do 9-jej wieczorem, we wtorek od 2-jej po południu do 9-jej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5-go maja o godzinie 9-jej rano, z zakładu pogrzebowego Wolniak Funeral Home pnr. 5700 S. Pulaski Rd., do kościoła St. Simon (Msza św. o 9:30), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni: Edwin, mąż; oraz bratanki, bratanice; wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się: Wolniak Funeral Home, telefon 767-4500.

# Partyjne Zebranie w Radiokomitecie

## Część I

Paryski dziennik "Le Monde" opublikował transkrypcję zapisu dziesięcioletniego ze spotkania, jakie odbyło się na początku lutego w Komitecie do spraw Radia i Telewizji między komisarzem wojskowym a członkami aktywności partyjnej tej instytucji. Oto relacja z tego spotkania w tłumaczeniu z francuskiego.

Niektórzy towarzysze mówią, że ta "Solidarność" była papierowym tygrysem, który został zlikwidowany w ciągu jednej nocy, z 12 na 13 grudnia, przestał być niebezpieczny i przestał funkcjonować. To przekonanie spowodowało, że mamy do czynienia z deklaracjami w rodzaju, że zasadniczo zwyciężyliśmy i że przyszedł już czas na świętowanie zwycięstwa, na złagodzenie lub zniesienie stanu wojennego. Ze wszystko wróciło do normy.

Takie stanowisko zajęli ci towarzysze, którzy zainstalowali się w swoich biurach, w fotelach pod wielkimi palmami, którzy jeszcze niedawno byli zagrożeni, a teraz, pod parasolem wojska, już nie są. A więc, taka ocena sytuacji jest bardzo błędna, więcej, jest bardzo szkodliwa. Bo sytuacja, drodzy towarzysze, jest złożona, skomplikowana i w zasadzie trudno jest przewidzieć jak będzie się rozwijać w ciągu przyszłych miesięcy.

I jeśli ktoś z was zapyta: jak długo będzie trwał stan wojenny? — wydaje mi się, że odpowiedź jest prosta, ale rozwiązanie jest niesłychanie trudne. Stan wojenny będzie trwał w Polsce do czasu, kiedy odrodzi się partia. I nie myślę tu o biurokracji partyjnej, bo ta odradza się szybko, ale myślę o sytuacji bazy w wielkich zakładach pracy. To rozumowanie opiera się na następującym założeniu: mamy stan wojenny i wyjście z tego stanu może być albo dyktatura, albo demokracja. Nie ma trzeciej możliwości pomiędzy tymi dwiema. Jeśli mówimy o przejściu do demokracji — do demokracji w ustroju socjalistycznym — i takie jest nasze założenie, musi więc istnieć pewna siła, wokół której zgromadzi się ta demokracja. W naszej sytuacji, ta siła może być jedynie partia.

Nie ma mowy o pluralizmie politycznym, o żadnej formie opozycji, mniej czy bardziej zorganizowanej. Dlatego przesłanki zniesienia stanu wojennego zaistnieją dopiero wtedy, gdy partia będzie mogła przejąć kierownictwo polityczne w zakładach pracy, i wynika z tego, że stan wojenny jeszcze trochę potrwa w tym kraju. To nie jest sprawa miesięcy. (w tym miejscu daje się słyszeć poruszenie na sali), tak, towarzysze, to jest może przykre, ale prawdziwe.

Oczywiście wiem, że przejęcie kierownictwa zakładów przez partię jest w tej chwili na porządku dziennym, ale problem w walce politycznej polega na tym, żeby to zostało w odpowiedni sposób zrozumiane. Nie zaakceptowane. Nie wymagamy tego od całego społeczeństwa. Jesteśmy daleko od akceptacji.

Więc, odpowiadając na tak często zadawane pytanie: jak długo potrwa stan wojenny? — odpowiadamy: potrwa długo i wojsko jest do tego przygotowane. Na tym tle pojawiają się inne problemy, związane z oddziaływaniem ideologicznym na społeczeństwo.

Ostatnio zaobserwowałem wyraźny wzrost aktywności elementów antysocjalistycznych wewnątrz kraju. Po szoku, którym było wprowadzenie stanu wojennego — nawiasem muszę zresztą stwierdzić, że jego wprowadzenie przebiegło w bardziej prosty sposób niż zakładaliśmy — cały system organizacyjny został wprowadzony tak zręcznie i spowodował tak mało ofiar, wielokrotnie zresztą mniej niż przewidywaliśmy w chwili, kiedy rozdziła się koncepcja wprowadzenia stanu wojennego i technik jego wprowadzenia...

To był wielki szok dla przeciwnika ideologicznego, ale jednocześnie obserwujemy, że te zjawiska, związane z szokiem, przestają funkcjonować i że przeciwnik zaczyna się organizować. Kilka uwag na ten temat. Sprawa "Solidarności" jest związana ze sprawą ruchu związkowego i, na razie, nikt jeszcze nie ma koncepcji, co do ruchu związkowego. Wiadomo jedno, że nie może to być ruch związkowy zorganizowany na zasadzie regionalnej. To wiadomo z pewnością. Ale co dalej? Tego nikt nie wie.

Premier powiedział w Sejmie, że związki zawodowe będą takie, jakich będzie chciała klasa robotnicza. Osobiście byłbym tu bardziej ostrożny,

bo mam poważne wątpliwości, czy stworzenie związków zawodowych zgodnych z wolą robotników byłoby korzystne dla funkcjonowania państwa. (Rozlegają się głosy na sali w rodzaju: My też!)

Ale co widzimy obecnie? Widzimy, że "Solidarność" w swojej wersji, powiedzmy podziemnej, zaczyna coraz lepiej się organizować. I jej organizacje zaczynają funkcjonować.

Muszę powiedzieć, że nie przywiązuję zbyt wielkiej wagi do ulotek. Za to wszelkiego rodzaju biuletyny, kalendarze, w formie periodyków z następującymi numerami, wskazują na organizację. Na przykład, jeżeli w Warszawie wydaje się "Tygodnik Wojenny" i jeśli opublikowano już pięć numerów tego biuletynu, oznacza to że istnieje grupa, która zajmuje się jego wydawaniem i że pewien system zaczyna funkcjonować. Zresztą, jest dużo więcej tego rodzaju tytułów. Nie posiadamy jednak w tej sprawie wiele danych z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Co wynika z treści tych nielegalnych gazetek? A więc chodzi o to, aby przekonać członków związku, że "Solidarność" istnieje i organizuje się w obecnej sytuacji. Następnie, w artykułach tych nielegalnych wydawnictw apeluje się o nie stosowanie akcji terrorystycznych. Jasno zabrania się akcji terrorystycznych. W swoim wywiadzie Bujak — wróćmy do niego za chwilę — to był wywiad dla jednej z amerykańskich stacji telewizyjnych — powiedział, że chodzi o organizowanie małych, niezależnych grup wielkiego ruchu oporu.

Oporu biernego, nie czynnego. Według nich, ten opór może przybierać różne formy. Przede wszystkim, chodzi o hamowanie rytmu pracy, bo jeśli się to robi w sposób niezauważalny, nie może to ściągać represji.

Inne formy, to różnego rodzaju petycje skierowane do rządu i do premiera — i te petycje zaczynają się pojawiać. Inne hasło — to organizować, w skrajnych wypadkach, strajki, ale organizować w sposób sporadyczny, bo wiadomo, że jeśli wybuchnie strajk, będzie złamanym w taki czy inny sposób. Powiedzmy, na przykład, że jakiś przedsiębiorstwo zaczyna strajkować. ZOMO przyjeżdża, aby położyć kres strajkowi. Więc, w takim wypadku, Bujak i jego towarzysze każą przerwać strajk i wrócić do pracy. Po pewnym czasie ZOMO odjeżdża i wtedy można na nowo organizować strajk.

Są hasła dotyczące spektakularnych działań, które mają przekonać, że "Solidarność" funkcjonuje: gasić światło o wyznaczonej godzinie, zapalać świeczki. Wiemy, że te akcje często się udają. Inny kierunek polega na przestrzeganiu przed współpracą. Nawołuje się na przykład, do zbierania dowodów przeciwko "kolarantom" — jak ich nazywają — aby się z nimi rozliczyć w odpowiednim momencie. Grozi się członkom "Solidarności", że jeśli będą w czymkolwiek współpracować z władzami, zostaną usunięci ze związku, kiedy "Solidarność" (długie milczenie) ... no więc ... eee ... odrodzi się.

Daje się instrukcje członkom "Solidarności", co do sposobów działania, aby utrudnić wprowadzenie w życie wojskowych rządów. Są to bardzo często apele, podpisane przez różnego typu instancje podziemnej "Solidarności". Na przykład: jeśli dostajesz rozkaz od komisarza zaskądź, żądaj, aby wszystko ci dokładnie tłumaczył i udawaj, że niczego nie rozumiesz. Jeśli uważasz, że rozkaz nie ma sensu, wykonuj go natychmiast.

Sytuacja jest niesłychanie skomplikowana. Jesteśmy jeszcze naprawdę daleko od celebrowania zwycięstwa. Możemy się jeszcze znaleźć w obliczu rzeczy, zjawisk, wydarzeń, których nawet nie jesteśmy w stanie sobie teraz wyobrazić. Wszystko jest jeszcze możliwe, towarzysze.

Odzywa się głos z sali: Towarzyszu, to jest przerażające!

Słychać też inne głosy: Rzeczywiście, to jest przerażające!

Towarzysze, nie mogę powiedzieć, że wszystko jest O.K., jeśli tak nie jest. Sytuacja jest globalnie zła. Nie będę powtarzał tego, co można przeczytać w prasie lub usłyszeć w wystąpieniach premiera. Fakt, że udało mi się przerazić niektórych z was, towarzysze, oznacza, że osiągnąłem mój cel, bo właśnie o to chodzi. W tym miejscu głos z sali: O co właściwie chodzi?

Chodzi o to, żebyście byli zdeterminowani i gotowi, bo przysporzy nam to więcej siły do pracy. Nie ma tajemnic: sytuacja jest właśnie taka. Znow padła z sali: Dlaczego jeszcze nie schwytało Bujaka? — Co robi to ... MSW? (uczestnik używa wulgarnego epitetu).

Gdzie jest Bujak? Co robi M.S.W.? Nie mam żadnych danych od towarzyszy, którzy się tym zajmują. Nie wiem czy M.S.W. nie wie, gdzie jest Bujak i inni. Może wie. Może nie wie. Ale w obecnej chwili trudno jest do nich dotrzeć, ponieważ są w kłasztorze, albo, co jest prawdopodobne, w kłasztorze żeńskim i trzeba by zorganizować rajd na ten kłasztor — wysłać tam kompanię albo batalion i to wszystko ... (Tu komisarz używa wulgarnego wyrażenia). I nie wiem czy reperkusje wewnętrzne i międzynarodowe tego wszystkiego warte byłoby Bujaka.

Trzeba więc negocjować z Kościołem?

Ale, mój miły, kto będzie mógł porozumieć się z klerem? Nie mam na to najmniejszego dowodu, ale jestem przekonany, jestem gotów się założyć, że większość tych ośrodków wydawniczych, które działają, działają właśnie w kościołach i kłasztorach.

(c.d.n.)

## Wietnamski Oficer Oskarża

Phanatnikhom, Tajlandia (ST) — Były oficer armii wietnamskiej, okupującej obecnie Kambodżę, twierdzi, że Wietnamczycy stosują przeciwko kambodżańskim powstańcom broń chemiczną, sowieckiej produkcji.

28-letni Pham Sau, porucznik piechoty, który zbiegł do Tajlandii w listopadzie, powiedział reporterom "Chicago Tribune", że po raz pierwszy zdał sobie sprawę z niebezpieczeństwa niesionego przez tzw. "żółty deszcz" w 1977 roku. Pham, przebywający obecnie w obozie dla uchodźców, wyjaśnił, że żołnierzom wydano wówczas maść do smarowania całego ciała i tabletki o słodkim smaku, uodparniające przeciw działaniu broni chemicznej.

Początkowo jego oddziałowi powiedziano, że chemikalia są rozrzucone przez samoloty chińskie, później jednak Pham dowiedział się od wyższych rangą oficerów, że trujące gazy były rozprzestrzeniane przez jego własną armię. Pham widział wielu kambodżańskich chłopów dotkniętych działaniem trujących gazów. Ich oczy puchły, wstrząsały nimi dreszcze, dostawali wymiotów, tracili przytomność, ślepli i umierali.

Początkowo o stosowaniu broni chemicznej wiedzieli tylko niewielka grupa oficerów. Kiedy sprawa wyszła na jaw, urządzono specjalne kursy nauki ochrony przed śmiertelnie groźnymi chemikaliami. Mimo lekarstw i maści — twierdzi Pham — wielu żołnierzy wietnamskich również padło ofiarą niebezpiecznej broni.

W Kambodży używano środków znany jako "Apo", dostarczany tam ze Związku Radzieckiego. Pham jest przekonany, że rząd w Hanoi nie zawaha się przed zabijaniem nie tylko kambodżańskich chłopów, ale również swych własnych żołnierzy by sprawić wrażenie, że broń chemiczna jest używana przez Chińczyków.

W ub. tygodniu w Laosie zdobyto raketę, która prawdopodobnie zawiera "mycotoxins", chemikał wyprodukowany w ZSRR. Raketę przekazano ambasadzie australijskiej w Bangkoku. Jej zawartość będzie badana przez międzynarodową grupę ekspertów.

## Spalił się Stary Ołtarz w Falkowie

Od zwarcia w instalacji elektrycznej powstał pożar w prezbiterium kościoła parafialnego w Falkowie (woj. piotrkowskie). Zniszczeniu uległ zabytkowy ołtarz główny, pochodzący z drugiej połowy XVIII w. Straty szacuje się na 3,5 mln zł.

## Policyjna Licytacja Rowerów

Departament policji chicagoskiej podaje do wiadomości, że licytacja zagubionych i porzuconych rowerów odbędzie się 1 maja w International Amphitheater, 4200 S. Halsted St., od godziny 10 rano. Rowery będą wystawione do obejrzenia w piątek, 30 kwietnia, od godziny 2 do 4 po południu, oraz w sobotę, 1 maja, od godziny 9 do 10 rano w miejscu licytacji.

## Ciężko Ranny

Lektor telewizyjny Kanału 2 TV Bob Carrington został znaleziony z raną postrzałową brzucha, przed budynkiem w którym mieszkał. Ranny, w bardzo ciężkim stanie, nieprzytomny, znajduje się w szpitalu. Nie wiadomo w jakich okolicznościach został postrzelony. Obok leżącego znaleziono dwie łuski od kul rewolwerowych.

## Pomoc Domowa

**CHILD CARE**  
Experienced person to care for 20 mo. old child, in my north side home. Some light housework. Appr. 30 hrs. per wk., mornings & afternoon. Some English necessary.  
Call 525-2198 after May 2nd

**PRACE DOMOWE Z ZAMIESZKANIEM**  
Opieka nad starszymi albo dziećmi. \$150-\$200 tyg.  
Dzwonić 9 rano - 9 wiecz.  
**BERIS EMPLOYMENT**  
4962 N. Milwaukee  
736-9448

**GOSPODYNIA Z ZAMIESZKANIEM**  
Potrzebna do 5 osobowej rodziny.  
674-1610  
Telefonować w języku angielskim.

**Praca Żeńska SEWING MACHINE OPERATOR**

To sew canvas awnings on sigle and double needle industrial machines. Experienced preferred, pleasant A/C plant, free medical and dental ins. Apply in person  
**NU — ZIP — DEE MANUF.**  
96 Crossen Ave.  
Elk Grove Village  
or call 437-0980  
Ask for Mr. Miller or Urszula

**OFFICE**  
Assistant wanted for a naprapaths office. No experience necessary, will train. Must be friendly & patient. Must be able to speak English, to answer phones & make appointments. Hrs. Mon., Wed. & Fri., 9 a.m. to 6 p.m. Tues. & Thurs. 4 p.m. to 10 p.m., occasional Saturdays. If interested please call during the above hours to make an appointment for interview.  
685-6020

**SPORTSWEAR MANUFACTURER**  
Looking for experienced floor lady. Must know how to oversee indirect work flow and sew complete garments.  
989-4300  
Ask for Bryan or Rich.

**FABRYKA ODZIEŻY SPORTOWEJ**  
Poszukuje doświadczonych operatorów do szycia na maszynach z pojedynczą igłą i obrzucanie.  
989-4300  
Pytać o Bryan lub Rich.

**POTRZEBNE PANIE DO OGÓLNEJ PRACY BIUROWEJ**  
Znajomość angielskiego konieczna. Wysokie wynagrodzenie.  
Dzwonić po angielsku.  
973-7070

**KOSMETYCZKA**  
Potrzebna do ekskluzywnego salonu kosmetycznego San Antonio Texas. Wymagane wysokie kwalifikacje, doświadczenie, miła powierzchowność. Bardzo dobre wynagrodzenie, ubezpieczenie, pomoc w załatwieniu mieszkania.  
Przese telefonować od 8 wieczorem (512) 345-2626

POTRZEBNA kobieta do pracy przy sprzątaniu. Zgłaszać się od 3:00 - 5:00 od poniedziałku do piątku. 6841 W Addison.

**Praca WYKSZTAŁCONA OSOBA**  
Z praktyką administracyjną poszukiwana. Wymagany dobry angielski i maszynopisanie. Oferty pisemne —  
**KSIĘGARNIA POLONIA**  
2886 Milwaukee Ave.

**REGISTERED PHARMACIST**  
Fast prescription store. North side of Chicago. Excellent hours and benefits.  
478-7500

**CUSTOMER SERVICE**  
Full time positions available with public contact in Berwyn — Cicero area. Must speak Polish and English.  
Call Mr. Ski 489-2300  
E.I.O./E.

**PRACA NA PART TIME**  
W domu w godzinach zaleźnych od ciebie. Pomocna znajomość w języku angielskim. Po informację zgłoś się we wtorek o 8:00 p.m. do sali SPK, 3242 N. Pulaski.

**CLERICAL SECRETARIAL**  
EARN AND LEARN  
**UNIVERSITY OF ILLINOIS AT CHICAGO**

Our Medical Center and Chicago Circle campuses offer a variety of clerical positions in a dynamic urban environment. You are encouraged to continue your education with free college courses. We are conveniently located near the Eisenhower and Kennedy Expressways and the Douglas-Milwaukee and Congress El's.

Our temporary clerical pool for clerks, clerk-typists, secretaries and word-processing operators provides a flexible alternative for those who do not want a permanent position.

For further information about the University, its opportunities and benefits call:  
996-2606

**THE UNIVERSITY OF ILLINOIS AT CHICAGO**  
An Equal Opportunity/Affirmative Action Emp.

**Praca Męska**  
**DYREKTOR SPRZEDAŻY**  
Potrzebny energiczny mężczyzna lub kobieta do prowadzenia działu sprzedaży. Wysokie wynagrodzenie. Język angielski konieczny.  
973-7070

**POTRZEBNY BLACHARZ**  
Malarz samochodowy z 5-10 lat praktyki zawodowej. Musi posiadać stały pobyt w U.S.A. i wszystkie podstawowe narzędzia pracy. Telefonować na nr.  
539-0773 — do 7-jej wieczorem.

**Do Magazynu**  
Potrzebny doświadczony **MĘCZYZNA** DO PRACY W MAGAZYNIE. Must odbierać zamówienia (U.P.S.) Język angielski konieczny.  
973-7070

**POTRZEBNY FREZER Z DUŻYM DOŚWIADCZENIEM**  
Tylko doświadczeni mogą zgłaszać się. Znajomość angielskiego pomocna.  
595-6055

**EXPERIENCED TOOL AND DIE MAKER NAMSCO INC.**  
333 31st Ave., Bellwood, Ill.  
544-4461

**POTRZEBNI MĘCZYŻNI**  
Z samochodami do nocnego sprzątania sklepów. Zgłaszać się w poniedziałek i środe pomiędzy 1 — 3 po poł. Wchodzić od "alley" drzwiami magazynu.  
2855 N. DRAKE

**Chcę Kupić**  
KUPIE sprzęt do "sidingu". 777-0084.

**Poszukuje Garażu**  
POSZUKUJE garażu do wynajęcia w rejonie Waclawowa. .... 777-0084

**AUTO**  
FORD CAPRI 1974 rok, 4 cylindrowy. Automatykna transmisja. 286-7902.

**Naprawa TV**  
NAPRAWA telewizorów. Gwarancja. Szybko i tanio ..... 736-5605

**Kontraktorzy**  
**DACHY — FUGOWANIE**  
**OBICIA ALUMINIOWE — RYNNY — BETON — OKNA SZTORMOWE**  
**WSZELKIE PRZERÓBKI**  
Damo Kosztorysy — Polska Firma Ubezpieczenia i Pod Bondem 100% Gwarancja  
HENRY SEJDAK, Właśc.  
**H & S HOME IMPROVEMENT CO.**  
891-5959 • Domowy: 775-6644

**FUGOWANIE**  
**LEO GENERAL CONSTRUCTION**  
• FUGOWANIE  
• Budynków Apartamentowych  
• Domów Rezydencyjnych  
• Fabryk • Kominów  
• Roboty Murarskie i Cementowe  
Również Dachy i Obicia Aluminiowe  
POLSKA FIRMA  
UBEZPIECZONA I POD BONDEM  
LEOPOLD BURY, Właściciel  
998-9460

**Usługi**  
PRZERÓBKI ogólne mieszkań łącznie z tapetowaniem i malowaniem.  
867-5363

**Rozmaite**  
**DAMSKIE WĄSKIE BUTY**  
Zupełnie Nowe  
w rozm. 4-4½ — 5-5½ — 6-6½ i kilka par w rozm. 7. Wszystkie słynnych wyrobów.  
**\$1.00 i \$2.00**  
Gwarantowane — bez skazy  
**JACK MARKS STORE**  
3153 N. Long Ave.  
Tel.: 282-3036  
Otwarte Codziennie do 7, 7 Dni w Tygodniu

**Zguby**  
ZAGINAŁ paszport polski na nazwisko HENRYKA ŚWIĘTEK. Znalazca proszony dzwonić: 685-8222.

**MEBLE**  
SPRZEDAM tanio meble z całego apartamentu, łącznie z lodówką. W dobrym stanie. .... 776-5094

**Kondominium**  
**NO INTEREST!!**  
**NEW CONDOS-TOWNHOUSES**  
2 Bedrooms, Family Room  
Reserved Parking ..... \$79,000  
6133 N. FRANCISCO  
OPEN HOUSE SUNDAYS 1 — 4  
275-5060

**Domy**  
**LYONS BY OWNER**  
Attractive income building. Excellent condition. Convenient location, full basement. Low taxes. \$75,900  
447-3827

**Do Wynajęcia**  
**1 SYPIALNIOWY APARTMENT**  
Umieblowany. Cichy, narożnikowy dom. Winda, pralnia. Wszystkie użyteczności włączone w cenę czynszu. Od zaraz \$295 plus depozyt.  
4764 N. VIRGINIA.  
Telefonować w języku angielskim.  
561-1218

PANI do towarzystwa. Darmo wspólne 6 pokojowe mieszkanie. Grand Rapids, Michigan. (616) 452-9179.

PRZYJMĘ osobę na mieszkanie. Jackowo ..... 278-1197

OSOBNY pokój dla kobiety Belmont — Kostner. \$75 miesięcznie. Tel. 278-9073

**Umieblowane Mieszkanie**  
3957 W. Irving Park Rd.  
1½ pokoi, prywatna łazienka, wszystkie użyteczności, wspaniała transportacja i zakupy.  
Dzwonić 539-8965  
albo zgłosić się do dozorczy na drugim piętrze.

MIESZKANIE w basemencie i pokój na parterze, Belmont — Milwaukee 267-7610

**TO OUR ADVERTISERS**  
DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.  
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.  
**ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE**  
Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

**DO NASZYCH KLIENTÓW**  
OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.  
**Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry**  
O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

## Chicagoska Rada Szkolna Zatwierdziła Plany Finansowe

Projektowane Przychody i Rozchody  
w Następnym Trzech Latach

Na czwartkowym posiedzeniu Rady Szkolnej radzono nad raportem opracowanym przez wydział finansów szkolnictwa, dotyczącym preliminowanych wydatków i spodziewanych przychodów w następnych trzech latach. Nie była to dyskusja nad całym preliminarzem budżetowym, lecz nad zasadniczymi sprawami finansowymi.

Legislatura Stanowa zastrzegła bowiem, że Chicagoskie szkoły publiczne muszą planować swe wydatki dużo naprzód, przynajmniej na następne trzy lata.

Tego rodzaju plany, muszą być przedstawione specjalnej komisji finansowej nie później jak do dnia 1 maja każdego roku.

Wiadomo wszystkim, że jeśli szkolnictwo chicagoskie nie otrzyma dodatkowych funduszy, zmuszone będzie znacznie ograniczyć programy nauczania, a nawet nie mogąc przygotować zbalansowanego budżetu, może stanąć wobec ewentualności, że szkoły nie będą mogły rozpocząć nauki.

Obecnie bardzo duże nadzieje pokładane są w proponowanym podatku realnościowym. Rada Szkolna wystąpiła bowiem z propozycją, aby podwyższono podatek na rzecz szkół o 50¢ za każde \$100 wartości danej realności. Sprawa podatku musi jednak być rozpatrzona przez Legislaturę Stanową i przez nią trzeba otrzymać pozwolenie.

Panuje jednak przekonanie, że nie łatwo będzie uzyskać zgodę ustawodawców stanowych na podwyższenie podatków. Rok bieżący jest rokiem wyborczym i dlatego ustawodawcy — nie chcąc narażać się na niezadowo-

lenie swych wyborców — omijają bardzo skrupulatnie podejmowania decyzji o podnoszeniu podatków.

Również mayor Byrne wypowiedział się na ten temat w czasie audycji radiowej powiedziała, że nie poprze propozycji podwyższenia podatków.

Mayor Byrne stwierdziła jednak, że nie będzie zamkniętych aż tyle szkół, ile zapowiada zamknąć Rada Szkolna. Mayor powiedziała, że w oparciu o raport specjalnej firmy powołanej do zbadania sytuacji szkolnictwa chicagoskiego jest przekonana o możliwości wprowadzenia poważnych oszczędności, bez konieczności podnoszenia podatków i zamykania szkół. Wiadomo jednak, że trzeba będzie zwolnić z posad pewną liczbę pracowników zatrudnionych jako pomoc nauczycielom, oraz urzędników, pomagających w prowadzeniu kancelarii szkolnych. Spodziewanym jest, że nauczyciele zawierając umowę o pracę na następny rok, zgodzą się pójść na pewne ustępstwa.

Przez Związek Zawodowego nauczycieli oświadczył jednak, że nauczyciele nie odstąpią od zdobytych dotychczas przywilejów. Chodzi tu szczególnie o liczbę dzieci w klasie. Administracja chciałaby, aby można ją podwyższyć o dwójce uczniów. Kontrolersja trwa również, jeśli chodzi o dodatki służbowe, takie jak świadczenia emerytalne oraz ubezpieczeniowe.

Wobec powyższych problemów, pesymiści zapowiadają, że kwestia rozpoczęcia następnego roku szkolnego w terminie, może być bardzo problematyczna.

## Rada Miejska Powinna Decydować o Kupowaniu Realności Przez CHA

Propozycja reorganizacji CHA — przedłożona przez mayor Byrne — znajduje się obecnie w komisji senackim Legislatury Stanowej, odpowiedzialnym za sprawy związane z sam rządami lokalnych władz poszczególnych miasteczek i jednostek administracyjnych. Z opinii wtajemniczonych wynika, że propozycja ta ma szansę zostać zatwierdzona przez obie izby Legislatury.

Jak już poprzednio podawaliśmy, propozycja mayor dotyczy zasadniczych zmian, jakie mają zostać wprowadzone w przepisy regulujące pracę Rady CHA. Mayor Byrne zaproponowała bowiem, aby Rada ta została powiększona o dwóch członków, oraz, aby przewodniczącym Rady był osoba, która poświęci CHA cały swój czas, czyli będzie to stanowisko pełne,

wymagające pracy takiej, jak na każdym innym stanowisku administracyjnym.

Nie wiadomo jednak było o dodatkowej innej zmianie, którą zaproponowała Mayor. Chodzi o to, aby wszystkie ewentualne transakcje dotyczące kupna posiadłości, gdzie mają stanąć budynki osiedli mieszkaniowych, musiały być zatwierdzone przez Radę Miejską. Dotychczas decyzja należała jedynie do CHA. Propozycja powyższa nadaje również prawo Radzie Miejskiej odrzucania nieodpowiednich propozycji, a nawet decydowania na własną rękę o kupnie takiej czy innej parceli.

Jeden z członków CHA, Renault Robinson, ostro skrytykował tę propozycję twierdząc, że jest ona wyrazem tendencji i sprzyjać będzie "rasizmowi", ponieważ wielu wpływowych aldermanów, których dzielnice zamieszkałe są przez ludność białą, sprzeciwiać się będą powstaniu osiedli mieszkaniowych CHA, w których większość mieszkańców stanowią Murzyni i ludność pochodzenia hiszpańskiego.

Wielu aldermanów zapytanych o zdanie, wyraziło pełne poparcie propozycjom Mayoru uważając, że Radni Miejscy powinni mieć decydujący głos w sprawach dotyczących rozbudowy miasta i odpowiedniego zaludnienia poszczególnych dzielnic.

Są jednak głosy stwierdzające, że decydowanie o dzielnicach w których zostaną zbudowane przyszłe osiedla mieszkaniowe zapewni Mayorowi i jej poplecnikom olbrzymie wpływy. Cytowane jest nawet nazwisko Charlesa Swibela, który jeśli zrezygnuje ze stanowiska przewodniczącego CHA, będzie nadal mógł decydować o sprawach tej agencji — jako doradca Mayoru — ze szczególnym uwzględnieniem spraw dotyczących kupna realności. Jak wiadomo, Swibel jest znanym realnościowcem w Chicago.

## Wyrok Zostanie Ogłoszony w Maju

Wyrok na 27-letniego Roberta Green, który został uznany winnym zamordowania 13-miesięcznego Stevena Jones — syna przyjaciółki z którą mieszkał, zostanie ogłoszony 27 maja. Green po przyjęciu jakie odbywało się w ich mieszkaniu — będąc pod wpływem alkoholu i środków usypiających, pobli na śmierć 13-miesięczne dziecko.

## Zebrano \$300,000

Rekorodowa ilość osób brała udział

wczoraj (6,500) w jedenastym dorocznym biegu i marszu pod nazwą "Walk with Israel", zbierając sumę \$300,000. Pieniądze te przesłane zostaną do Izraela na fundusz pomocy opieki społecznej, szkolnictwa, pomoc zdrowotną itp. Przedstawicielka komitetu tej imprezy stwierdziła, że wcale nie jest zaskoczona tak wielką ilością uczestników, bo pogoda była wspaniała, organizacja imprezy również, oraz społeczeństwo wykazało jak ważną jest dla nich sprawa Izraela.



WYSPIY FALKLANDZKIE — Żołnierze argentyńscy przygotowują się do obrony wysp. (UPI)



WASHINGTON — Historyczne zdjęcie upamiętniające pierwszą w historii U.S. wizytę złożoną przez absolutnego władcę, którym był król Syjamu. Wizytę tę złożono 29 kwietnia 1931 r. (UPI)

## Zakrojona Na Dużą Skalę Akcja Doręczania Nakazów Aresztowań

Policja chicagoska przeprowadziła w ciągu weekendu masową akcję doręczania nakazów aresztowań podejrzanych o dokonanie przestępstw.

Nakazy ich aresztowań zostały wydane uprzednio, aresztowania nie zostały jednakże przeprowadzone. Podobna akcja podjęta będzie w najbliższym czasie na terenie przedmieść mieszczących się w obrębie powiatu Cook.

W wyniku podjętej czystki władze mają nadzieję, że uda im się oczyścić ulice Chicago z elementów przestępczych — osobników, oskarżonych o popełnienie różnego rodzaju naruszeń prawa jak i przestępstw, poczynając od drobnych wykroczeń — aż po morderstwa.

Punktem wyjścia w tym względzie jest opublikowanie przez supt. R. Brzeckę listy, obejmującej nazwiska poszukiwanych kryminalistów. Lista taka, obejmująca najbardziej poszukiwanych przestępców, na których nakazy aresztowania zostały wydane uprzednio — do 45 dni — a nie doręczone, publikowana będzie co tygodnia.

Pierwsza tego rodzaju lista opublikowana przez wydział policji, opracowana została na podstawie przedłożonej przez komputery policyjne dokumentacji. Została ona przekazana wszystkim jednostkom policji miejskiej i obejmuje nazwiska 5,434 przestępców.

Jednym z bardziej poszukiwanych, a niezwykle podejrzanych o naruszenie prawa osobników, jest Saban Dreas. Jest on oskarżony o spotkanie się z nieznanymi osobami nad brzegiem jeziora i zawieranie z nimi przyjaźni. Dreas następnie doprowadzał swych nowych przyjaciół do ich miejsca zamieszkania, gdzie aplikował im krople usypiające.

W chwili obecnej, wydano nań aż cztery różne nakazy aresztowania.

Jeden z nich wydany został w związku z popełnieniem morderstwa, drugi z powodu przeprowadzenia napadu. Policjanci, którzy mają polecenie dostarczania nakazów aresztowania, zostali ostrzeżeni, że niektórzy z podejrzanych osobników mogą okazać się niebezpieczni.

Szeryf Richard J. Elrod, który odpowiedzialny jest za dostarczanie nakazów aresztowania na terenie przedmieść, zatrudnił w związku z podjętą kampanią 12 dodatkowych policjantów.

Oświadczył on, że zamierza przeprowadzić kampanię dostarczania nakazów aresztowania na terenie przedmieść — w ciągu następnego miesiąca lub dwóch. Szeryf powiedział, że do doręczania nakazów przeznaczeni będą zarówno nowi policjanci, jak ci, którzy pełnią już służbę do tej pory, wykonując tę czynność w ciągu dni, które mieliby normalnie wolne. Za dni te otrzymają oni dodatkowe wynagrodzenie. Rada Powiatowa przeznaczyła dla biura szeryfa, na cel ten,

## Domaga Się \$5 Milionów Odszkodowania

Matka zmarłego w poniedziałek w Szpitalu Powiatowym Marcus Palmer, lat 20, wystąpiła do sądu z żądaniem odszkodowania w wysokości \$5 milionów. Marylin Palmer oskarża szpital o zaniedbania, które doprowadziły do śmierci jej syna. Marcus Palmer, asystent w studio radiowym WLS-FM poddał się operacji usunięcia migdałów. Operacja się udała, ale po niej pacjent wyznał sobie rurki z gardła, które dostarczyły mu dopływ powietrza.

dodatkowe fundusze. Brzeckę poinformował, że Elrod współpracuje blisko w tej dziedzinie z szefem Sądu Karnego Richardem J. Fitzgeraldem, prezesem Rady Powiatowej George W. Dunne, klerkiem Sądu Okręgowego Morganem M. Finley, powiatową radą doradcą sądu, na czele której stoi Peter Fitzpatrick, oraz powiatową radą ds. udzielania warunkowego zwolnienia dorosłym przestępcom, na czele której stoi Richard G. Napoli.

Problem nie dostarczonego nakazów aresztowania wypłynął na światło dzienne w dniu 9 lutego, gdy doszło do zastrzelenia dwóch miejskich policjantów. Policjanci ci zorientowali się, że na jednego z podejrzanych osobników — późniejszego sprawcę — wydany został nakaz aresztowania w związku z popełnieniem rabunku z bronią w rękę. Osobnikiem tym był 29-letni Andrew Wilson.

Nakaz aresztowania wydany został w dniu 19 stycznia, po tym, jak Wilson nie stawiał się w wyznaczonym terminie w sądzie. Biuro szeryfa, zawałone 70,000 innymi nie doręczonymi nakazami aresztowania, nie zdołało ująć Wilsona.

Dwaj policjanci, 34-letni William P. Fahey i 33-letni Richard P. O'Brien, zostali zastrzeleni w trzy tygodnie po wydaniu na Wilsona nakazu aresztowania.

Władze policyjne ustaliły wówczas, że istnieje 31,000 nakazów aresztowania na przestępców, oraz 166,000 nakazów z powodu przekroczenia przepisów ruchu drogowego.

## Tragiczny Żart

Uczeń szkoły średniej na przedmieściu Schaumburg, żartując, symulował wieszanie się na rączniku w ubikacji szkolnej. Żart okazał się jednak tragicznym, ponieważ 15-letni Todd Greco zmarł.

Świadkowie zajścia, koledzy Greco, nieświadomi byli niebezpieczeństwa, ponieważ chłopiec znany był ze swych żartów. Sądzono również, że skoro kolanami sięga podłogi, nic mu się nie może zdarzyć.

Sekcja zwłok wykazała jednak, że chłopiec zmarł na skutek uduszenia.

## Dochodzenie Umorzono

Biuro prokuratora stanowego umorzyło dochodzenie przeciw komendantowi policji w Oak Lawn, który oskarżony był o brutalność w stosunku do aresztowanego. John Haberkorn od 4 lat jest komendantem policji w Oak Lawn. Przez 31 lat był policjantem w Chicago, a przez ostatnie 8 lat pobytu w Chicago piastował stanowisko komendanta Deering District. Federalne dochodzenie przeciw niemu zostało umorzono w ubiegłym roku.

## Staral się Udzielić Pomocy i Zginął

26-letni zarząca budynku, Sherman R. Bundza, zamieszkały 659 W. Wrightwood, został śmiertelnie postrzelony w niedzielę rano, kiedy zamierzał udzielić pomocy napadniętej kobiecie.

Bundza przebywał w mieszkaniu, w budynku w którym pracował, kiedy usłyszał wołanie o pomoc z ulicy. Zobaczył kobietę mieszkającą w sąsiedztwie, której groził osobnik z pistoletem. Bundza starał się przeszkodzić napastnikowi i został śmiertelnie postrzelony w klatkę piersiową. Bundza był absolwentem Lake View High School, był rozwiedziony i był ojcem 4-letniej dziewczynki.

## Chicago Przygotowuje Się Do Wystawy Światowej 1992 r.

Wczoraj przybyła do Chicago grupa przedstawicieli z Biura Międzynarodowych Wystaw w Paryżu, aby sprawdzić w jakim stopniu nasze miasto może być gospodarzem światowej wystawy.

Jak wiadomo, o organizowanie wystawy światowej ubiegają się dwa miasta. Mianowicie Paryż pragnie zorganizować wystawę światową w 1989 roku dla uczczenia 200 rocznicy Rewolucji Francuskiej. Natomiast Chicago pragnie zorganizować wystawę w 1992 roku w 500-lecie odkrycia Ameryki przez Krzysztofa Kolumba. Regulamin Bureau of International Expositions (BIE) mówi, że przerwa pomiędzy dwoma kolejnymi wystawami powinna wynosić 10 lat. Stąd też "rywalizacja" pomiędzy Chicago a Paryżem, które z miast ma lepsze kwalifikacje na zorganizowanie wystawy. Następane spotkanie komisji spodiowane jest na czerwiec tego roku, a końcowa decyzja zapadnie dopiero prawdopodobnie pod koniec tego roku.

W skład delegacji, która przybyła z Paryża, wchodzi: Marie-Helena Defrene, sekretarz generalny BIE, Marlen Akopov, przedstawiciel Związku Radzieckiego; Olle Herold z Finlandii i E. R. I. Allan z Wielkiej Brytanii. Grupa ta odbędzie w ciągu nadchodzącego tygodnia szereg spotkań z przedstawicielami miasta i lokalnych specjalistów, zostaną przedstawione plany naszego miasta na zorganizowanie wystawy oraz jej sprawa finansowa.

W poniedziałek goście przybędą z wizytą do McCormick Place i odbędą wycieczkę helikopterem wzdłuż proponowanych granic wystawy. Wieczorem będą na obiedzie z Muzeum Historycznym. We wtorek odbędą przedażkę statkiem po jeziorze i będą łowić ryby, oraz będą gośćmi mayor Byrne na obiedzie w Civic Opera House. W środę odbędą spotkanie w Sears Tower, po czym będą na obiedzie w Winnetce. W czwartek polecą z lotniska Midway do Spring-

field, gdzie spotkają się z gub. Thompsonem oraz powrócą do miasta na koncert Chicagoskiej Orkiestry Symfonicznej. W piątek odbędzie się spotkanie w siedzibie korporacji McDonald w Oak Brook, po czym przeleżą helikopterem do Grand Parku i wezmą udział w konferencji prasowej w Art Institute. Na zakończenie tego dnia będzie obiad w First National Bank. W sobotę goście będą oglądać mecz pomiędzy Cubs i Houston na Wrigley Field. W niedzielę opuszczą Chicago z lotniska O'Hare.

## Policjanci Chicagoscy w Hołdzie Kolegom

W niedzielę, w dzień patrona policjantów św. Judy, odbyły się uroczystości, na których oddano cześć tym wszystkim, którzy polegli na służbie.

W uroczystej Mszy św. odprawionej w kościele św. Patryka, oraz w paradzie, jaka przeszła ulicami śródmieścia, wzięło udział ponad 6,000 policjantów.

Na czele parady szedł superintendent chicagoskiej policji Richard Brzecek z synami, oraz mayor Jane Byrne. Maszerowano wzdłuż ulicy Michigan — od Washington aż do kościoła św. Piotra.

## Aresztowany Za Posiadanie Marihuany

Manager sklepu z pismami dla dorosłych 26-letni David Rossow został aresztowany i oskarżony o posiadanie marihuany i innych substancji narkotyzujących. Zamaskowany oficer policji przybył do sklepu Leslie Bookstore, przy 731 N. Clark, w charakterze klienta. Zamierzał przeprowadzić dochodzenie, czy prostytutki nie są tutaj zatrudniane.

Manager sklepu oficjalnie palił papierosy z marihuany. Policjant przedstawił się kim jest, poczem dokonał rewizji i znalazł 3 uncje marihuany oraz inne substancje narkotyzujące. Rossow został aresztowany i oskarżony o nielegalne posiadanie narkotyków.

## Prokurator Domaga Się Podwyższenia Kaucji

Prokurator domaga się nałożenia kaucji w wysokości pół miliona dolarów na mężczyznę z Woodridge, który został zwolniony z aresztu po zapłaconiu kaucji w wysokości \$7,000 w gotówce, a który oskarżony jest o wiele przestępstw kryminalnych, w tym o dwa seksualne molestowania 14-letnich dziewcząt.

Asystent prokuratora powiatu Du Page County domaga się nałożenia kaucji w wysokości pół miliona dolarów na Jamesa R. Bachmana, lat 24, zamieszkałego 7707 Woodridge Ave.

W czasie przesłuchań w dniu 22 kwietnia przed Associate Judge, asystent prokuratora stwierdził, że Bachman jest wyjątkowo niebezpiecznym osobnikiem i kaucja w wysokości \$70,000 jest zbyt mała, ponieważ na drugi dzień po aresztowaniu zapłacił za niego \$7,000 kaucji w gotówce i Bachman został zwolniony z aresztu.

Ława Przysięgłych powiatu Du Page poleciła w dniu 20 kwietnia nałożenie na Bachmana kaucji w wysokości \$500,000, kiedy uznano go winnym w 59 punktach przekroczenia

prawa. Jest on oskarżony o porwania, molestowania seksualne, napady zbrojne. Prokurator przytoczył słowa poematu, którego autorstwem szczyci się Bachman. Poemat w bardzo dosadnych słowach mówi o morderstwie. Adwokat Bachmana stwierdził natomiast, że poemat ten jak i wiele innych znalezionych w domu Bachmana, pochodzą z tomu poezji Edgara Allen Poe.

W dniu 24 marca Bachman zabrał dwie dziewczyny z Downers Grove i przez wiele godzin woził je po powiecie Du Page, oraz kilkakrotnie je zgwałcił. Dzieciny mają po 14 lat. Przed odwiezieniem dziewcząt do Downers Grove, zagroził im, żeby nie zgłaszały o zajściu policji.

Bachman był pracownikiem Holiday Inn w Hillside. Został zawieszony w pracy, kiedy policja aresztowała go w Downers Grove.

Prokurator domagał się również poddania Bachmana badaniom psychiatrycznym. Jednak i ten wniosek nie został przez sąd przyjęty. Nakazano jedynie Bachmanowi codzienne meldowanie się w sądzie.

## 34.5 Proc. Murzynów w Chicago Żyje w Niedostatku

Na podstawie danych opublikowanych przez Biuro Powszechnego Spisu Ludności, z roku 1980 wynika, że sytuacja materialna Murzynów w Chicago jest bardzo zła. Jedna na każde trzy rodziny murzyńskie żyje poniżej poziomu ubóstwa. Chicago znalazło się na 4 miejscu w skali krajowej wśród wielkich miast, gdzie ludność murzyńska żyje w niedostatku.

W okręgu chicagoskim przeciętny zarobek rodziny murzyńskiej o dochodach średnich, wynosi rocznie \$12,716, to jest połowa zarobku rocznego rodziny białej o średnich dochodach. Wśród branych pod uwagę 38 większych miast na terenie kraju, Chicago zajmuje w tej kategorii 26 miejsce. Przeciętny zarobek rodziny o średnich dochodach w Chicago wynosi rocznie \$22,898, co stawia nas na 15 miejscu w kraju. W Nowym Orleanie, który zajmuje 1 miejsce w kraju w kategorii ludności czarnej żyjącej w niedostatku, procent ten wynosi około 38. Natomiast w Chicago 34.5% ludności żyje w takich samych warunkach.

Dane statystyczne podane przez Biuro Spisu Ludności, pochodzą z roku 1979. W obecnej chwili na pewno sytuacja uległa zmianie. Szczególnie dotknięte zostało Detroit, gdzie przemysł samochodowy przeżywa ciężki kryzys.

Więcej specyficznych danych o Chicago wykazuje że:

- Około jedna trzecia z 345,634 rodzin murzyńskich składała się zazywając z dzieci i matki, nie ma ojca. Porównując rodziny białe to tylko 4.9% rodzin jest w podobnej sytuacji.
- Najwięcej bezrobotnych jest kobiet pochodzenia hiszpańskiego 16.4%. Czarnych mężczyzn 16.1% znajduje się bez pracy. Najmniej niezatrudnionych jest kobiet białych, bo tylko 4.9%.

- W przybliżeniu taka sama liczba białych i czarnych młodych ludzi rozpoczyna naukę w kolegiach, ale tylko 4.8% czarnych, starszych, niż 24 lata kończy kolegia, natomiast 17.7% ludności białej. Jedna czwarta ludności czarnej kończy swoją edukację na szkole podstawowej.